



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 11 (261)

LISTOPAD 2016 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł

FOTO: OLGA SUTEK

UROKI JESIENI...



Z wizytą w gościnnych progach... Winnica w Lesie Stockim art. str. 12-13
lasstocki.pl



XXIX Sesja RG Końskowola art. str. 3



„NAJWIĘKSZA SZTUKĄ ŻYCIA JEST JMIĘĆ Z WDZIĘKIEM ZESTARZEC”
Dzień Starszego Człowieka 2016 art. str. 7 Końskowola ContraBand

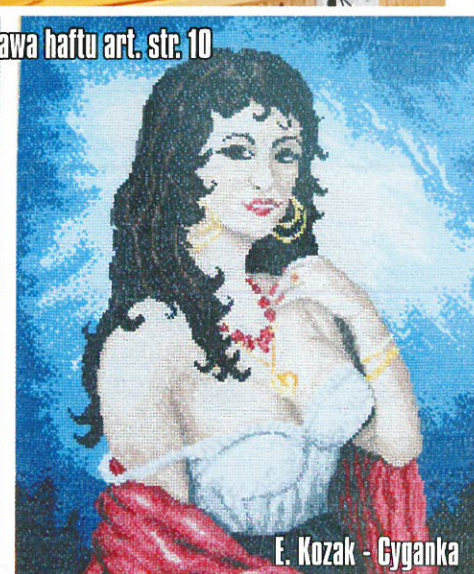


Bank Spółdzielczy w Końskowoli – stawiamy na specjalistów! art. str. 10



Igła malowane... Wystawa haftu art. str. 10

Z. Romańska - Paw i gołębie



E. Kozak - Gyganka



Urodziny Książkowego Misia
w oddziale przedszkolnym „OB” ZS w Końskowoli, art. str. 16

Wiadomości z Pożowskiej

Podatek rolny 2017

Decyzją Rady Gminy Końskowola nie została obniżona średnia cena skupu żyta ustalona Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 1381, z 2014 r. poz. 40 oraz z 2015 r. poz. 1045) ogłasza się, że średnia cena skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017 wynosi **52,44 zł za 1 dt**. Stawka podatku rolnego dla gospodarstw rolnych w 2017 roku wyniesie więc **131,10 zł za 1 ha gruntu rolnego** (równowartość pieniężna 2,5 dt żyta). Przyjęto maksymalną stawkę podatku leśnego, czyli 42,02 zł od 1 ha.

Podatek od środków transportu

W zależności od ładowności samochodów i przyczep, liczby miejsc w autobusach oraz systemów zawieszania osi występuje znaczna liczba zróżnicowanych stawek podatku. Przytaczamy najbardziej powszechne stawki - dotyczące pojazdów z terenu naszej gminy:

- samochody ciężarowe od 3,5 do 5,5 t – 700 zł
- samochody ciężarowe od 5,5 do 9 t – 1000 zł
- samochody ciężarowe od 9 do 12 t – 1300 zł
- autobusy do 22 miejsc – 1700 zł
- autobusy o liczbie miejsc wyższej lub równej 22 – 2000 zł

Podatek od nieruchomości w 2017 r.

1. Od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – **0,89 zł** od 1 m² powierzchni,
- b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – **4,54 zł** od 1 ha powierzchni,
- c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **0,40 zł** od 1 m² powierzchni,
- d) niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. poz. 1777) i położonych na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – **2,98 zł** od 1 m² powierzchni.

2. Od budynków lub ich części:

- a) mieszkalnych – **0,60 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,
- b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – **22,66 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,
- c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – **10,59 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,
- d) związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – **4,61 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej,
- e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **5,30 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej.

XXIX Sesję Rady Gminy Końskowola zakończył wyjazd w teren – wspólne obejrzenie inwestycji wykonanych w poszczególnych miejscowościach oraz zapoznanie się z miejscami, gdzie planowane są działania (fotorelacja obok).

Kolejne mieszkania socjalne w Skowieszynie

W związku z zaprzestaniem prowadzenia Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Skowieszynie przez stowarzyszenie, pozostała część budynku została zagospodarowana. Utworzono sześć mieszkań socjalnych, o powierzchniach od 25,80 do 47,20 m². Koszt inwestycji wyniósł ponad 400 tys. zł, a komisja mieszkaniowa zadbała, by skorzystali z niej najbardziej potrzebujący.



Nabór wniosków LGD „Zielony Pierścień”

Informujemy, że Zarząd Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień” podjął decyzję o ogłoszeniu naboru wniosków w zakresie tworzenia nowych podmiotów gospodarczych oraz wsparcia na rozwój istniejących przedsiębiorstw. Wnioski można składać do Biura LGD od **22 listopada do 21 grudnia 2016 r.**

Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” zaprasza potencjalnych wnioskodawców na indywidualne doradztwo organizowane w poszczególnych gminach. Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.zielonypierścien.eu

Nabór wniosków do projektu EKODOM

WFOŚiGW w Lublinie informuje, że przyjmuje wnioski od osób fizycznych na dofinansowanie inwestycji z zakresu ochrony środowiska pn. EKODOM. Pomoc będzie udzielana w formie preferencyjnej pożyczki (oprocentowanie w wysokości 4 proc. w skali roku) z możliwością umorzenia 30 % kapitału w przypadku wymiany pieców lub kotłów węglowych na kotły c.o./c.w.u. zasilane paliwem ekologicznym i 25 % na pozostałe przedsięwzięcia. Dofinansowanie może obejmować do 100% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Nabór wniosków potrwa do 30 listopada 2016 r. Więcej informacji znajdą Państwo na www.konskowola.info.pl oraz www.wfos.lublin.pl

Wybieramy logo GOK! art. str. 4

proponycja 1

GOKWK

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak

proponycja 2

GOK

Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak

proponycja 3

GOK

Gminny
Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy
Walczak

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli serdecznie zaprasza!

X Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki

Serdecznie zapraszamy na X Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki, który odbędzie się w dniach 22-23 listopada 2016 r. Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum i ponadgimnazjalnych Gminy Końskowola.

We wtorek 22.11.2016 od godz. 11 recytować będą gimnazjaliści, natomiast w środę 23.11.2016 o 9.00 rozpoczniemy występy uczniów kl. I - III oraz IV - VI szkół podstawowych. Tradycyjnie recytatorzy będą prezentować swoje umiejętności w trzech kategoriach wiekowych, natomiast zgłoszenia uczestników przyjmujemy do 16 listopada 2016 r.

Serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież i ich nauczycieli do udziału w konkursie. Jednocześnie zachęcamy bliskich i znajomych uczestników zmagani konkursowych do przybycia do GOK i wspierania recytatorów. Doświadczenie ubiegłych lat pokazuje, że Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki stanowi bardzo miłe spotkanie z poezją. Z pomocą widzów – chcielibyśmy przyznać Nagrodę Publiczności. Serdecznie zapraszamy!

Zimowe „Smaki Końskowoli”

Zachęcamy do udziału w trzeciej edycji konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli”. Przyjmujemy zgłoszenia potraw od osób prywatnych oraz organizacji do dnia 5.12.2016, rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 10 grudnia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Karty zgłoszeń są dostępne w GOK oraz na www.gok.konskowola.pl.



Kiermasz bożonarodzeniowy

Zapraszamy do udziału w dorocznym kiermaszu ozdób bożonarodzeniowych, który od 10 grudnia 2016 r. będzie prowadzony na parterze GOK. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z instruktorem Elżbietą Urbanek.

Wybieramy logo GOK

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. Kazimierza Walczak wkrótce będzie się cieszył nowym logiem! Trzy propozycje przygotowała Olga Sułek, a do wyboru najlepszej – zachęcamy mieszkańców naszej gminy. Na drugiej stronie bieżącego numeru „Echa Końskowoli”, stronie internetowej www.gok.konskowola.pl oraz naszym profilu FB – zamieszczono projekty. Zachęcamy Państwa do głosowania – osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli (wrzucając karteczkę z numerem do pojemnika w bibliotece), lub za pośrednictwem Facebooka – poprzez „polubienie” tej z opcji, która najbardziej przypadła Państwu do gustu. Konkurs trwa do 9 grudnia 2016 r.

100 lat Panie Janie!

Z okazji 89 urodzin Pana Jana Białowasa pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Niech każdy dzień przynosi radość, poczucie spełnienia i siłę, aby poprzez słowo pisane – nadal dawał Pan świadectwo Prawdzie.

Z okazji pięknego jubileuszu ślemy gorące pozdrowienia.

Redakcja „Echa Końskowoli”



V Jesienny Kiermasz Materiału Szkółkarskiego Owocowego i Ozdobnego

W niedzielę 10 października 2016 r. Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego po raz piąty zaprosił na Jesienny Kiermasz Materiału Szkółkarskiego Owocowego i Ozdobnego, tradycyjnie zorganizowany na placu przy ulicy Pożowskiej w Końskowoli.



Oficjalnego otwarcia kiermaszu dokonał ówczesny dyrektor LODR w Końskowoli Antoni Skrabucha, który niedawno został zastąpiony na stanowisku przez Sławomira Plisa. Kilkudziesięciu wystawców oferowało sadzonki i nie tylko, pracownicy LODR udzielali specjalistycznych porad, a dorocznego gość specjalny –



Witold Czuksanow przeprowadził konkursy dla publiczności. Inicjatywa cieszyła się powodzeniem wśród mieszkańców Lubelszczyzny i nie tylko.

Agnieszka Brzozowska, Foto: Olga Sułek

Droga do niepodległości...

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości rozpoczęliśmy już w czwartkowy wieczór, 10 listopada. Dyrektor Monika Dudzińska oraz Chór „Końskowolskie Pokolenie” zaprosili do wspólnego śpiewania utworów patriotycznych. Spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury było uroczystym wstępem do oficjalnego celebrowania święta, każdy z przybyłych otrzymał teksty i mógł dołączyć do naszych wokalistów.

Natomiast 11 listopada 2016 r., z okazji 98 rocznicy



odzyskania przez Polskę niepodległości, odbyła się uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Końskowoli, po czym w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza przypomniano trudną drogę Polaków do wolności oraz zaprezentowano część artystyczną.

Spotkanie poprowadziła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli Monika Dudzińska, a uczniowie i nauczyciele z Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu zadbał o atrakcyjną i wartościową część artystyczną. Tradycyjnie przy tej okazji wygłoszono referat okolicznościowy, w którym p. Agnieszka Waś przybliżyła drogę Polaków do upragnionej wolności. Montaż słowno muzyczny pt. „Droga do niepodległości” w interesujący sposób przypominał koleje historii oraz znaczenie wydarzeń sprzed 98 lat. Uczniowie ZPO w Pożogu pod okiem pań: Agnieszki Saran, Anety Wijaszki, Celiny Szczygielskiej, Beaty Dąbrowskiej, Agnieszki Waś oraz Elżbiety



Polak dołożyli starań, aby spotkanie dostarczyło wrażeń artystycznych i oddało uroczysty charakter Święta Niepodległości. Znakomicie dobrane stroje, dopracowana scenografia, perfekcyjnie przygotowane treści i jak zawsze imponujący śpiew pożowskich chórzystów – złożyły się na atrakcyjne oraz wartościowe widowisko.

Sukcesu części artystycznej dopełnił krakowiacek w wyko-



naniu końskowolskich przedszkolaków, które ujęły publiczność całokształtem występu, jak przystało na małych tancerzy. Na zakończenie wspólnych obchodów Święta Niepodległości wystąpiła Orkiestra Dęta Gminy Końskowola z wiązką okolicznościowych utworów.

Agnieszka Brzozowska, Foto: Olga Sułek

Spółeczność szkolna Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu pragnie podziękować: Radzie Rodziców przy ZPO w Pożogu, Państwu Cur - za sponsorowanie strojów i elementów dekoracji, pani Barbarze Kozak, pani Elżbiecie Urbanek z GOK, panu Pawłowi Pytlakowi oraz Orkiestrze Dętej Gminy Końskowola i Rodzicom uczniów – za pomoc w zorganizowaniu uroczystości.

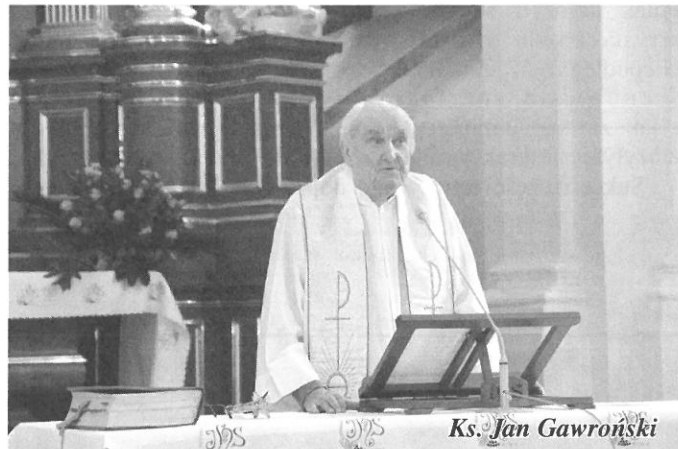
Pamiętamy o Was... Zaduszki Literackie 2016

Święto zmarłych to czas, kiedy wspominamy tych, którzy odeszli – bliskich, krewnych, znajomych... Warto objąć modlitwą, refleksją również osoby, które tworzyły kulturę i historię naszej Małej Ojczyzny. Z Końskowolą są związani znani artyści – malarze, pisarze, publicyści, działacze patriotyczni i wielu cichych bohaterów, którzy swoim trudem budowali naszą przyszłość.

Dlatego w niedzielę 6 listopada 2016 r. Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli oraz Akademia Młodzieżowa po raz drugi zaprosili na Zaduszki Literackie, montaż poetycki, oraz do wspólnego odwiedzenia końskowskich cmentarzy, po mszy św. w naszym kościele parafialnym. Przy tej okazji wspominaliśmy zwłaszcza lokalnych literatów.

W czwartek 8 października 2015 r. zmarł nasz krajan ks. kanonik dr Jan Gawroński - kapłan diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Duszpasterz, urodzony 7 grudnia 1930 r. w Końskowoli, przez 60 lat pełnił obowiązki kapłana. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek 12 października 2015 r. w Zamościu.

Ksiądz Jan Gawroński zostawił po sobie wiele cennych nauk i pięknych wspomnień. Ciesząc się, że w jesieni życia, mimo słabego zdrowia, może duchowo wspierać parafian - przekazywał utwory do publikacji na łamach „Echa Końskowoli”. Pochylmy się nad poezją naszego księdza Gawrońskiego:



Ks. Jan Gawroński

„Memento”

Groby cmentarne – mądrość niechaj budzą...
Lamenty, rozpacz duszę tylko ranią...
Grób dla każdego prawdziwą przystanią
zawinąć do niej trzeba wszystkim ludziom.

Ona czas kończy – wieczność stoi za nią
w wieczności życie... po dwu stronach proga...
Jedni szczęśliwi oglądaniem Boga
inni dręczeni piekielną otchłanią.

Do szczęścia wiedzie Chrystusowa droga,
mądrymi są ci, którzy w niej się trudzą,
choćby była i stroma i sroga.

I nas grób czeka – może nie za długo.
Światowe żądze niech się w nas ostudzą...
Wieczność idzie ku nam – bądźmy jej zasługą.

Ks. Jan Gawroński

Dnia 1 stycznia 2014 roku odeszła nasza rodzima poetka **Zuzanna Spasówka**. Ostatnie pożegnanie Zuzanny miało miejsce 4 stycznia 2014 r. w kościele parafialnym w Końskowoli. Zuzanna Spasówka urodziła się 8 sierpnia 1925 r. w Pożogu Starym, gdzie spędziła całe swoje życie. W rodzinnej wsi ukończyła 6 klas szkoły podstawowej. Talent pisarski Zuzanny Spasówki ujawnił się w latach dzieciństwa, a pierwszy poważny wiersz napisała w czasie okupacji niemieckiej. Debiut poetycki Z. Spasówki miał miejsce w 1962 r. na łamach „Wsi tworzącej”. Kolejne utwory były publikowane w wielu antologiach poezji ludowej i czasopismach, wydano dwa tomiki wierszy naszej poetki: „Kwiatów wieczorne modlitwy” (1994) oraz „Jak Cię nie kochać, Ziemio Ojczysto” (2006).

Za twórczość poetycką Zuzanna Spasówka została uhonorowana m.in.: Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1977), Nagrodą Specjalną Ministra Kultury (2005), medalem Zasłużony Kulturze – „Gloria Artis” przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2007) oraz Nagrodą im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” (2008). Nasza poetka była wielokrotnie nagradzana w konkursach poetyckich, a w celu jej upamiętnienia – Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli rokrocznie organizuje konkursy recytatorskie im. Zuzanny Spasówki. Pośród zróżnicowanych tematycznie wierszy, sławiących uroki wsi i prostego życia, wiarę w Boga oraz miłość do Ojczyzny – można znaleźć refleksje o przemijaniu:

„Przyszłam”

Przyszłam na świat po to,
by zobaczyć ziemię ojczystą
pociętą rzek strumieniami,
żyzną, słabą, piaszczystą.
By zanurzyć bosą nogę w trawie
ociekałej rosą przezroczystą,
pogłaskać kłosa na polu falujące,
upajać się zapachem kwiatów na łące.
By smakować ziemi owoce
i patrzeć w niebo w gwiazdziste noce –
czasem ze strachem, piorunem rozdarte.
Rozległe pasma pól, jak księgi otwarte,
w ciszy południa milczące,
nieruchomo w niebo wpatrzone.
Na tej ziemi jest wszystko –
srebro żyta, pszenicy złoto,
rosa perłami sieje ziemię,
las darzy chłodem, słońce pieczęcią.
Warto było przyjść na ten świat po to,
by zobaczyć to wszystko.
A gdy nadejdzie rozstanie
złożywszy ręce w pokorze,
wyszeptać cichym tchnieniem:
Za wszystko dzięki Ci, Boże!

Zuzanna Spasówka

Nieco zapomniany poeta oświeceniowy **Franciszek Dionizy Kniaźnin** w Końskowoli odnalazł spokój i spędził tu jesień życia. Żył w latach 1749 lub 1750-1807, był poetą i dramatopisarzem, sekretarzem oraz nadwornym poetą księcia A. K. Czartoryskiego. Talent poetycki Franciszka Dionizego Kniaźnina uwidocznił się w „Bajkach”, a także kilku tomach „Poezji” i „Erotyków”.

Z Końskowolą byli związani wielcy reformatorzy i politycy, jak chociażby **Grzegorz Piramowicz** – członek Komisji Edukacji Narodowej, proboszcz naszej parafii oraz jego

następca Józef Koblański, znany także za sprawą talentu poetyckiego.

Dzięki komedii „Fircyk w zalotach” zasłynął **Franciszek Zabłocki**, który osiadł na końskowskim probostwie. Tutaj żył, tworzył, służył radą i wspierał w modlitwie. Zanim jednak do tego doszło, przez wiele lat działał dla dobra kraju – od 1774 jako urzędnik w Komisji Edukacji Narodowej, a następnie sekretarz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego. Po 1795 zaprzestał działalności literackiej, wyjechał do Rzymu i przyjął tam święcenia kapłańskie.

Po powrocie do kraju był od 1798 proboszczem w Górze, od 1800 w Końskowoli. Zmarł w 1821 r.

W Końskowoli urodzili się znani twórcy, jak chociażby **Władysław Oleszczyński** – grafik, medalier czy fotograf **Julia Pirotte**. Tu walczyli o wolną Polskę żołnierze, przelewali krew powstańcy oraz ginęli patrioci, oddani słusznej sprawie. **Końskowska Mamcia**, **Kazimiera Walczak** (1918 – 2016), krzewiła kulturę ludową – poprzez naukę i zabawę, z wielkim oddaniem, na czele Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” sławiła Końskowolę oraz tworzyła własną, przyszłą legendę. Im wszystkim oddajmy cześć, zachowajmy w pamięci i nie pozwólmy, by czas zatarł ślady ich dokonań.

Agnieszka Brzozowska



Kazimiera Walczak

Foto: zbiory GOK

Dzień Starszego Człowieka 2016

W niedzielę 23 października 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbyły się obchody Dnia Starszego Człowieka, zorganizowane przez Koło nr 5 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Końskowoli. Licznie



Wójt Stanisław Gołębiowski oraz Teresa Skwarek, przewodnicząca Koła nr 5 PZERiI w Końskowoli

przybyli zaproszeni goście, których na wstępie spotkania powitała przewodnicząca Koła nr 5 PZERiI Teresa Skwarek, po czym wysłuchaliśmy oficjalnego komunikatu skierowanego do seniorów.

W krótkim i wartościowym liście akcentowano problemy osób starszych, potrzebę szacunku i integracji z młodszymi pokoleniami. Zwrócono uwagę na fakt, że stosunek do ludzi w sile wieku, słabszych i chorych jest miernikiem człowieczeństwa. Seniorzy w momencie zakończenia aktywności zawodowej niejednokrotnie czują się odrzuceni, samotni, pozostawieni na marginesie społeczeństwa, którego powinni być podstawą, opoką. Należy dążyć do tego, by starość



Nowe solistki chóru „Pokolenie”

stanowiła czas rozwijania zainteresowań, a także odpoczynku i zadumy nad życiowym dorobkiem.

Przy tej okazji zaproszeni goście w serdecznych słowach wyrazili szacunek i sympatię dla świętujących. Wójt Stanisław Gołębiowski zapewnił, że potrzeby osób starszych niezmiennie są dla niego bardzo istotne, czego dowodzą m.in. starania o utworzenia domu dziennego pobytu dla seniorów, w którym



mogliby realizować swoje pasje oraz wspólnie, aktywnie spędzać czas. Pozyskanie dofinansowania, o które wnioskuje nasza gmina, umożliwiłoby sfinalizowanie tych planów.

W myśl motto tegorocznych obchodów Dnia Starszego Człowieka: „Największą sztuką życia jest umieć z wdziękiem się zestarzeć”, życzo radości, pasji oraz słonecznej jesieni życia. Podczas spotkania przewodnicząca Teresa Skwarek przypomniała o zmarłych członkach Koła nr 5 PZERiI oraz tych, których choroba zmusza do pozostania w domu – podkreślając potrzebę wzajemnego wsparcia i zrozumienia.

Przy tej okazji przekazano ważne informacje – o darach, które od 14 listopada będą rozdzielane między osoby starsze spełniające odpowiednie kryteria oraz ZUMBIE GOLD, odbywającej się w poniedziałki od 16.30 do 17.30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Kilkunastoosobowa grupa seniorów z powodzeniem ćwiczy pod okiem instruktora Elżbiety Kwiatkowskiej, a odpowiednio dobrana aktywność fizyczna – gwarantuje dobre samopoczucie i służy zdrowiu.

Podczas tegorocznego Dnia Starszego Człowieka na scenie GOK debiutował nowy zespół instruktora Tadeusza Salamandry – Końskowolan ContraBand, który zaprezentował znane klasyki w nowych aranżacjach. W programie uroczystych obchodów nie mogło zabraknąć Chóru „Końskowskie Pokolenie”, stanowiącego idealny przykład tego, jak z wdziękiem się... nie starzeć. Bo nasi chórzyci z każdym rokiem niezmiennie zachwycają śpiewem, wdziękiem i nie brakuje im talentu, ani wigoru. Miłą uroczystość zakończyło spotkanie przy aromatycznym bigosie i herbatce.

Tekst, foto: Agnieszka Brzozowska

Wzrost znaczenia politycznego oraz bogactwa rodu Tęczyńskich w XV – XVI w. i jego wygaśnięcie w 1 połowie XVII w.

Kasztelan krakowski Jan z Tęczyna, zmarły 6 VII 1470 r., posiadał liczne potomstwo: 4 córki - Annę, Barbarę, Beatę i Zofię, oraz 8 synów - z których dwaj Jan i Sędziwój pełnili urzędy kościelne (kanoników krakowskich), pozostali zaś Andrzej, Gabriel, Mikołaj, Stanisław i Zbigniew, oprócz Jana z Łętkowic, zmarłego w młodym wieku, mimo początkowej niechęci króla Kazimierza Jagiellończyka, z czasem uzyskali znaczne urzędy. Niechęć króla Kazimierza Jagiellończyka do synów kasztelana krakowskiego Jana Tęczyńskiego była powodowana pamięcią króla o roli ich ojca, jako przywódcy stronnictwa „oligarchów małopolskich”, toczących z nim ostre spory w latach (1459 - 1463). Najstarszy syn Andrzej z Tęczyna został kasztelanem sudeckim w 1475 r., wojnickim w 1479 r., zmarł w 1502 r. bezpotomnie. Kolejny syn: Stanisław z Tęczyna, kasztelan wiślicki od 1479 r., ojciec 4 córek - Barbary, Agnieszki, Elżbiety i Doroty, zmarł w 1484 r. Natomiast następny syn - Zbigniew z Tęczyna został przez króla wykorzystany w polityce jako długoletni starosta malborski (1485 - 1496) i twardy realizator polityki króla wobec Prus. Zmarł jako podkomorzy krakowski w 1498 r., pozostawiając jako dziedziców synów Jana, Andrzeja i córkę Annę. Przez żonę Katarzynę z Pleszewa h. Zaręba pozyskał dla rodziny dobra pleszewskie w Wielkopolsce. Młodszy syn Mikołaj z Tęczyna - wojewoda bełski 1494 - 1496, ruski 1497, przez małżeństwo z Aleksandrą z Chorzowa, dziedziczką Siemiatycz, pozyskał dla rodziny dobra siemiatyckie na Podlasiu. Najmłodszy syn Gabriel z Morawicy i Tęczyna wraz z ręką Anny z Konińskiej, córki Jana Konińskiego, przejął dobra klucza końskowolskiego.

Nieszczęśliwa wyprawa bukowińska króla Jana Olbrachta przyniosła Tęczyńskim największą tragedię rodzinną. W latach 1497 - 1498 w bitwie pod Koźminem i podczas następnych najazdów tureckich poległ wojewoda ruski Mikołaj z Tęczyna (26 X 1497) i Gabriel z Morawicy i Tęczyna (26 X 1497 r.). W niewole turecką popadli Jan z Tęczyna syn Zbigniewa, w bitwie koźmińskiej szarżujący na czele hufca nadwornego, i Stanisław z Rabsztyna, syn Jana z Rabsztyna i Barbary z Woli Konińskiej, który już z niej nie powrócił. Od przełomu XV i XVI w. rodzina Tęczyńskich była kontynuowana przez trzy linie genealogiczne: potomków Zbigniewa podkomorzego krakowskiego i starosty malborskiego - na Tęczyńie i Chroborzu, potomków Mikołaja wojewody ruskiego - na Kryłowie, Łęcznej i Książu Wielkim oraz potomków Gabriela - na Morawicy, Kraśniku, Batorzu i Końskowoli. Przedstawiciele tych linii zostali objęci w 1527 r. przywilejem cesarza Karola V, mocą którego uzyskali tytuł hrabiów Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Najszybciej wygasła linia potomków Zbigniewa, gdy zmarli w latach trzydziestych XVI w. Jan z Tęczyna i Chroborza, podkomorzy krakowski od 1517 r. zmarł bezpotomnie w 1532 r. Drugi syn Zbigniewa Andrzej z Tęczyna, wojewoda lubelski od 1515 r., wojewoda sandomierski od 1520 r., krakowski od 1527 r. i kasztelan krakowski 1533 - 1536, żonaty z Katarzyną z Sienna h. Dębno, zmarł bezpotomnie 21 I 1536 r. Był jednym z sześciu najbardziej wpływowych panów polskich, posiadaczem latyfundiów tęczyńskiego i dóbr w ziemiach bełskiej i chełmskiej, dzierżył bowiem praktycznie wszystkie tamtejsze starostwa i dzierżawy. Linia potomków Mikołaja wygasła równie szybko. Mikołaj z Tęczyna wojewoda ruski, poległ w bitwie koźmińskiej 1497 r. miał trzy córki: Annę, Barbarę i Jadwigę oraz synów: Jana ur. 1492 i Stanisława, zmarłego bezpotomnie w 1522 r. Jan z Tęczyna, hrabia 1527, kolejno wojewoda bełski 1528, podolski 1533, ruski 1535, sandomierski 1537, żonaty z Katarzyną Łaską h. Korab zmarł 31 VII 1541 r., pozostawiając córki Zofię i Katarzynę. Ponieważ jeszcze przed zgonem w 1536 r. przejął po śmierci brata stryjecznego Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana krakowskiego, jego dobra dziedziczne i dzierżawy, toczył się spór o te dobra w latach 1541 - 1552.

Stronami w tym sporze były z jednej strony: wdowa po Janie z Tęczyna wojewodzie sandomierskim Katarzyna z d. Łaska i jej córki Zofia, żona Stanisława Ostroroga, kasztelana międzyrzeckiego i Katarzyna, żona Jana Bonera, kasztelana bieckiego, a męskimi

przedstawicielami najmłodszej linii rodziny, synami Gabriela z Morawicy i Tęczyna, poległego w 1497 na wyprawie bukowińskiej i Anny z Woli Konińskiej, braćmi Janem z Tęczyna i Kraśnika, Stanisławem z Tęczyna i Batorza i Andrzejem z Tęczyna i Woli Konińskiej z drugiej strony. Ceną za odzyskanie przez Tęczyńskich zamku Tęczyn ze wsiami w latach 1552 - 53 okazała się rezygnacją z większości dóbr pozostawionych córkom i żonie przez zmarłego wojewodę sandomierskiego Jana z Tęczyna, przede wszystkim zaś kluczy chroberskiego i ksiąskiego w Małopolsce oraz terebińskiego i kryłowskiego, na pograniczu z litewskim Wołyniem. Od połowy XVI w. rodzina Tęczyńskich była kontynuowana w linii synów Gabriela z Morawicy i Tęczyna. Najstarszy syn Gabriela z Morawicy i Tęczyna Jan z Tęczyna i Kraśnika ur. 1484 r., kasztelan lubelski od 1518 r., wojnicki 1535, wojewoda sandomierski od 1542 do 1552, żonaty z Dobrochną córką Jana Sapiehy wojewody podlaskiego - uchodził za najbliższego popiecznika królowej Bony i nieprzejednanego krytyka małżeństwa króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Wojewoda sandomierski Jan z Tęczyna i Kraśnika zmarł 21 V 1552 pozostawiając syna Stanisława oraz córki Annę, Beatę, Jadwigę i Barbarę. Jego brat Stanisław z Tęczyna i Batorza, student Akademii Krakowskiej, 1501 hrabia, starosta trembowelski 1530 - 1549 zmarł bezpotomnie 13 X 1549 r. Najmłodszy z braci Andrzej z Tęczyna i Woli Konińskiej hrabia Cesarstwa Rzymskiego 1527, miecznik krakowski 1530, kasztelan połaniecki 1537, lubelski 1543, wojewoda lubelski 1545 - 1561, kasztelan krakowski 1561, był żonaty z Katarzyną Czyżowską h. Topór 1537 r., a po jej śmierci w 1546 r. z Anną Ożarowską h. Rawicz 1548 r. Utrzymywał on bliskie kontakty z dworem cesarskim, a w roku 1532 poprowadził do Wiednia stukonny prywatny oddział posiłkowy, uczestniczył w walkach z Turkami na Węgrzech i towarzyszył cesarzowi Karolowi V w podróży do Hiszpanii. Wysyłając swojego syna Jana w 1561 r. w podróż edukacyjną po Europie nakazał mu rozpocząć wędrowkę od pobytu na dworze cesarskim w Wiedniu. Cesarz Ferdynand I przy tej okazji wystawił 11 IV 1561 r. przywilej dla Andrzeja Tęczyńskiego i jego potomków, potwierdzający udostojnienie jego herbu hrabiowskiego, oraz nadał jego synowi tytuł stolnika cesarskiego. W formie uzupełnienia należy nadmienić, że bracia Jan, Stanisław i Andrzej Tęczyńscy mieli też 4 siostry: Helenę, Barbarę, Beatę i Katarzynę. W latach 1552 - 53 latyfundiów tęczyńskie przejęli wspólnie, a następnie podzielili między siebie, wspomniany Andrzej wówczas wojewoda lubelski i jego bratanek Stanisław kasztelan lwowski, syn zmarłego w 1552 r. wojewody sandomierskiego Jana. Wymieniany Stanisław z Tęczyna, Kraśnika i Siemiatycz, urodzony w 1514 r., kasztelan lwowski 1551 - 1554, wojewoda sandomierski 1554 - 55, krakowski 1555 - 1560 r., żonaty z Anną, córką Bohusza Bohowitynowicza, podskarbiego litewskiego w 1538 r., popierał politykę króla Zygmunta Augusta wobec papieża i Kościoła. Główne siedziby Tęczyńskich, potomków Gabriela położone były wówczas na Lubelszczyźnie - w Kraśniku (Jana i jego syna Stanisława) i Końskowoli (Andrzeja). Zmarły 5 XII 1560 r. Stanisław z Tęczyna i Kraśnika wojewoda krakowski pozostawił syna Jana Chrzcziciela wojewodę bełskiego w 1563 r. i córkę Katarzynę urodzoną w 1544 r., żonę od 1558 r. Jerzego Olelkowicza, księcia słuckiego, a po jego śmierci w 1578 r., żonę od 1582 r. Krzysztofa Radziwiłła h. Trąby, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego. Wojewoda bełski Jan Chrzcziciel Tęczyński został szybko zaufanym posłem króla Zygmunta Augusta do Szwecji i Finlandii, której to misji poselskiej efektem był romans młodego posła z królowną szwedzką Cecylią, córką króla Gustawa Wazy. Jesienią 1563 r. Jan Chrzcziciel Tęczyński, wówczas wojewoda bełski, wraz z kuzynem Janem Tęczyńskim, starostą rohatyńskim, z orszakiem wyruszył prywatnie drogą morską do Szwecji, by sfinalizować zabiegi o jej rękę, został jednak ogarnięty przez flotę duńską i zmarł w Kopenhadze w grudniu 1563 r.

Oprac. Zbigniew Sykut

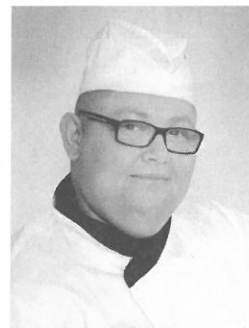
W poprzednim artykule, na skutek pomyłki edytorskiej, zamieszczono błędną informację - Jan z Rabsztyna kasztelan wiślicki 1485 - 1494, starosta sandomierski 1494 - 1498, ożenił się z Barbarą z Woli Konińskiej (nie jak podano - Woli Kamińskiej) h. Rawicz, córką Piotra Konińskiego, właściciela Witowic, Chrzążkowa i Opoki.

Szef kuchni Jarosław Wawer poleca

Sandacz w sosie ogórkowym

- filet sandacza
- mąka
- olej, sól, pieprz
- ogórki konserwowe
- śmietana 30%
- masło extra

Sandacza dzielimy na porcje, obsypujemy w mące, przyprawiając solą i pieprzem. Smażymy nie dłużej niż 5 min. z każdej strony. Następnie na innej patelni dusimy starte na tarce ogórki konserwowe. Odparowujemy nadmiar soku i wrzucamy masło extra, dusimy do miękkości, doprawiamy do smaku, a następnie podlewamy śmietaną. Dusimy, aż się zagęści. Serwujemy z ryżem i karmelizowanymi marchewkami.



Lekka golonka z indyka duszona w warzywach i pomarańczach

- golonki z indyka
- marchew, pietruszka, pomarańcze
- gałka muszkatołowa, miód, sól, pieprz
- masło extra

Golonki nacieramy solą i pieprzem, pozostawiamy w lodówce na ok. 12 godz. Następnie obsmażamy je na miękko z każdej strony i układamy w żaroodpornym naczyniu. Warzywa obieramy, myjemy, dzielimy na mniejsze kawałki i dokładamy do golonek. Pomarańcze obieramy, również dorzucamy do golonek, dodajemy gałkę muszkatołową, miód, przyprawiamy do smaku i wlewamy szklankę wody. Dusimy pod przykryciem w piekarniku rozgrzanym do 160°C ok. 2 godz. Po uduszeniu wyciągamy golonki, a warzywa z pomarańczą przelewamy do garnka i blendujemy na gładki sos. Do gotowego sosu dodajemy masło. Podajemy z ziemniakami puree i surówką z kapusty kiszzonej.

Warzywa z dipem czosnkowym

- marchew
- papryka
- ogórek
- seler naciowy
- czosnek
- sól, pieprz
- jogurt grecki
- ser feta

Wszystkie warzywa kroimy w długie słupki. Następnie jogurt, fetę i czosnek blendujemy na gładki sos, doprawiamy do smaku i przelewamy do sosjerki. Warzywa układamy na talerz, po czym maczamy w dipie i chrupimy. Świetna lekka przekąska na zimowe wieczory z serialami.

Smacznego!

Gospoda pod Różą
Rudy 4 B, 24-130 Końskowola
Tel. 619 293 080 ; 691 033 080

Pokaz florystyczny w GOK

Dzięki nawiązaniu współpracy ze Szkołą Policealną „Żak” z Puław mieliśmy możliwość zorganizowania pokazu florystycznego w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli. Na spotkanie 26.10 o godz. 17.00 przyszło około 30 chętnych



pań. Dla każdej uczestniczki pokazu szkoła Żak przygotowała miłą niespodziankę: długopis oraz materiały dotyczące kursu florystycznego. Na początku przedstawiciel szkoły zachęcał panie, że jeśli pokaz im się spodoba, to mogą dalszą naukę zgłębiać indywidualnie w „Żaku”. A że zachęcał skutecznie, a pokaz bardzo przypadł do gustu, kilka uczestniczek spotkania podpisało wstępne deklaracje.



Florystka - pani Dorota - opowiedziała w ogromnym skrócie czym zajmuje się florystyka, w jaki sposób tworzy się dekoracje roślinne. Mówiła o dobieraniu materiału roślinnego w zależności od stylu i rodzaju dekoracji, okazji, sezonu oraz warunków otoczenia. Okazało się, że florystą może zostać każdy z nas. Wystarczy odrobina wyobraźni i zmysłu estetycznego. Pani Dorota pokazywała jak zrobić kompozycje na cmentarz. Jedna była w kształcie serca a druga w formie krzyża. Oprócz wieńców miałyśmy możliwość zobaczenia w jaki prosty sposób, przy pomocy zwykłych narzędzi, można stworzyć okazjonalną biżuterię z ozdobnego drutu, perełek i kwiatów. Naszyjnik i bransoletkę wykonaną podczas spotkania można podziwiać w Gminnej Bibliotece, która to była inicjatorem pokazu.

Pod koniec wśród uczestniczek spotkania rozlosowane zostały zrobione przez panią florystkę wieńce oraz zestawy kosmetyków firmy Ziaja. Natomiast panie ze Stowarzyszenia „Arka” z Sielc obdarowały panią Dorotę bukietami suszonych kwiatów, które będzie mogła wykorzystywać przy innych pokazach. Tym razem był to tylko pokaz, ale mamy nadzieję na nawiązanie dłuższej współpracy. Będziemy chcieli zaprosić panią Dorotę, na spotkanie, na którym uczestniczki pod jej nadzorem będą wykonywać stroiki świąteczne.

Teresa Dymek, Foto: Olga Sułek

Bank Spółdzielczy w Końskowoli — stawia na specjalistów!

Bank Spółdzielczy w Końskowoli z kwartału na kwartał jest coraz silniejszym bankiem na lokalnym rynku, czego odzwierciedleniem jest wzrost sumy bilansowej banku. Taki wynik to konsekwencja zarówno efektywnego zarządzania bankiem, jak i praca coraz bardziej wyspecjalizowanego zespołu pracowników.

ZEK BANKOW POLSKICH



W latach 2015/2016 pięcioro naszych pracowników tj. Adrian Ciszewski, Anna Jabłońska-Kozak, Katarzyna Koter, Magdalena Kibil i Magdalena Tyburcy, uczęszczało na podyplomowe studia o kierunku bankowość w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu na Wydziale Finansów i Zarządzania. Studia podyplomowe zakończyły się obroną prac podyplomowych i otrzymaniem dyplomu ukończenia studiów. Oprócz obrony prac podyplomowych, nasi pracownicy złożyli egzaminy ustne z wynikiem pozytywnym przed komisją egzaminacyjną składającą się z przedstawicieli Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu oraz Związku Banków Polskich, czego efektem jest nadanie stopnia zawodowego Dyplomowanego Pracownika Bankowego i otrzymanie prestiżowych w branży bankowej Certyfikatów Związku Banków Polskich w ramach Systemu Standardów Kwalifikacyjnych w Bankowości Polskiej. Należy nadmienić, że Bank Spółdzielczy w Końskowoli może pochwalić się już siedemnastoosobową grupą pracowników, którzy uzyskali Certyfikaty Dyplomowanego Pracownika Bankowego w ciągu ostatnich ośmiu lat.

Uroczystość wręczenia Certyfikatów odbyła się dnia 26 października 2016 r. w Klubie Bankowca w Warszawie. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele zarządów banków, w tym Prezes Banku Spółdzielczego w Końskowoli Pan Krzysztof Zawadzki wraz z grupą naszych absolwentów, Prezes Związku Banków Polskich, Pan Krzysztof Pietraszkiewicz, a także pracownicy sektora bankowego z całego kraju oraz przedstawiciele szkół bankowych -uczestników Systemu Standardów.

Uroczystość wręczenia Certyfikatów miała wyjątkowo podniosły charakter z uwagi na to, że poprzedziła jedną z uroczystości związanych z jubileuszem 25-lecia istnienia Związku Banków Polskich. Tego dnia mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w uroczystości wręczenia wyróżnień i odznaczeń osobom zasłużonym dla rozwoju polskiej bankowości. W Klubie Bankowca w Warszawie zasłużonych przedstawicieli szkół bankowych i instytucji szkoleniowych, zaangażowanych w proces kształcenia kadr bankowych, uhonorowano prestiżowym medalem Mikołaja Kopernika oraz odznakami Honorowymi ZBP.

Magdalena Tyburcy, Foto: zbiory banku

Iglą malowane... Wystawa haftu



W sobotę 8 października 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się wernisaż wystawy haftu trzech artystek: Ewy Kozak, Małgorzaty Mrozek oraz Zofii Romańskiej. Dyrektor Monika Dudzińska powitała przybyłych, a odpowiedzialna za wydarzenie Elżbieta Urbanek opowiedziała o ekspozycji obejmującej 44 prace.

Pani Ewa Kozak mieszka w Pulkach, a haftem krzyżykowym zajmuje się od dawna. Jest to hobby, które relaksuje i wypełnia wolny czas. Wyszywa głównie postacie religijne, portrety, makaty okolicznościowe. Dwanaście prac zaprezentowanych na wystawie to zaledwie część jej dorobku.

Pani Małgorzata Mrozek pochodzi z Pożoga, gdzie prowadzi gospodarstwo rolne. Haft krzyżykowy traktuje jako hobby, najczęściej podejmuje tematy roślinne, specjalizuje się w martwej naturze.

Pani Zofia Romańska jest mieszkanką Puław, pochodzącą z Pożoga. Haft krzyżykowy odkryła jako emerytka, w wolnym czasie chętnie oddaje się także pracom szydełkowym. Wykonała wiele obrazów, prezentujących zwłaszcza pejzaże, krajobrazy z architekturą i motywy sakralne. Na obecnej wystawie większość stanowią prace pani Zofii, wyeksponowano aż 29 obrazów.

Różnorodne hafty przedstawiają krajobrazy, sceny sakralne, naturę oraz reprodukcje znanych dzieł malarskich. Imponującą wystawę można podziwiać do 20 listopada, serdecznie zapraszamy!

Elżbieta Urbanek
Foto: Olga Sutek



Małgorzata Mrozek - Tulipany

Człowiekiem jestem i wszystko co ludzkie jest mi ciekawe... Nasz kraj w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”!

W środę 26 października 2016 r. w pierwszym odcinku 96 edycji teleturnieju „Jeden z dziesięciu” wziął udział pan Łukasz Pałka, pochodzący z Pożoga Nowego. Na co dzień pan Łukasz mieszka i pracuje w Warszawie, jednak często wraca w rodzinne strony. Niestety, o włos zabrakło szczęścia i nasz kraj nie zakończył rywalizację – po 7 odpowiedziach prawidłowych i 3 pomyłkach - jako sumarycznie 2. osoba spoza grona finalistów, mimo to bardzo miło wspomina swój udział w programie i zechciał o nim opowiedzieć naszym Czytelnikom.

- Proszę powiedzieć kilka słów o sobie – czym zajmuje się Pan na co dzień?

- Jestem absolwentem Szkoły Głównej Handlowej i na co dzień pracuję w Warszawie jako programista biostatystyczny w firmie przeprowadzającej badania kliniczne nowo wprowadzanych leków, rozwiązań biotechnologicznych itp. Podobnego obszaru wiedzy dotyczyć będzie mój doktorat, nad którym prace zamierzam wkrótce rozpocząć.

- Czy trudno było podjąć decyzję o wystartowaniu w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”? To spontaniczny pomysł, czy decyzja poprzedzona dłuższymi przemyśleniami?

- Właściwie pomysł pojawił się w czasach licealnych, czyli... kilkanaście lat temu. Kilku moich znajomych od tamtej pory wystąpiło z różnym powodzeniem w programie, a samemu mnie dopiero w tym roku udało się zmobilizować, by dopełnić wszelkich formalności, przebrnąć przez eliminacje i w rezultacie pojawić się na wizji.

- W jaki sposób przygotowywał się Pan do udziału w rywalizacji?

- Przygotowań polegających na nauce niczym przed jakimś egzaminem nie było, gdyż nie miałyby większego sensu. Zasób pytań obejmuje praktycznie wszelkie dziedziny tzw. wiedzy powszechnej, zatem trafić na jakąś kategorię, w której się specjalizuję, byłoby sporym łutem szczęścia. Na pewno najbardziej pomoże sobie ten uczestnik, który porządnie się wyśpi przed nagraniem i podejście do udziału bez specjalnego zorientowania na konkretny wynik.



- Teleturniej wymaga szerokiej wiedzy z wielu dziedzin - w których czuje się Pan najpewniej, a jakich pytań Pan się obawiał.



Foto: zbiory TVP

- Zazwyczaj najprzyjemniejsze są dla mnie pytania z nauk ścisłych, geografii czy sportu, zaś zdecydowanie chciałem uniknąć odpowiedzi z mitologii. To ostatnie się udało, ale paradoksalnie nie poszczęściło mi się przy pytaniu właśnie z geografii.

- Jak wyglądały przygotowania do emisji programu, nagranie? Proszę o kilka słów o telewizji „od kuchni”...

- Nagrania odbywają się w ośrodku TVP Lublin. Trzeba przyznać, że dla kogoś mającego pierwszy raz możliwość występu na wizji jest to nieco stresujące i pozostające w pamięci przeżycie, ale z pomocą przychodzi panująca niezwykle sympatyczna atmosfera: zarówno ze strony pana Tadeusza Sznuka, personelu technicznego czy wreszcie samych konkurentów. Pewnego rodzaju oswojenie ze światłami, skierowaną prosto w twarz kamerą, mikrofonem przy uchu czy wreszcie obowiązkową dla wszystkich charakterystyczną przychodzi dopiero po pewnym czasie.

- Czy był to Pański pierwszy udział w tego typu rywalizacji? Swego czasu reprezentował Pan rejon lubelski w Mistrzostwach Polski dotyczących wiedzy o historii sportu...

- Mistrzostwa Polski Kibiców Sportowych, podczas których sprawdzana jest szczegółowa wiedza z historii sportu polskiego, jak i światowego, odbywają się co roku od prawie 60 lat, a kiedyś cieszyły się zdecydowanie większą popularnością, będąc relacjonowanymi na łamach „Sztandaru Młodych”. Sam uczestniczę w nich od 2013 r., a w czerwcu zrealizowałem swój cel i uplasowałem się w pierwszej dziesiątce w kraju. Muszę przyznać, że wynik ten poniekąd sprawia mi jeszcze większą satysfakcję niż udział w „Jednym z dziesięciu”, jako że w przypadku Mistrzostw Kibiców szczęście odgrywa mniejszą rolę, zaś liczy się w pierwszej kolejności głęboka wiedza: o ile teleturniej przyrównać można do pokera, to Mistrzostwa Kibiców bardziej do Wielkiej Gry ze ściśle określonej kategorii wiedzy.

- Jakie są Pańskie hobby, zainteresowania, pasje...

- Parafrazując znaną sentencję: „Człowiekiem jestem i wszystko co ludzkie jest mi ciekawe”. Od przysłowiowego zawsze interesowałem się geografiami, co przekuło się na sukcesy w Olimpiadach podczas nauki w liceum, a pasjonowanie się sportem - ot choćby w wyniki w Mistrzostwach Kibiców. W międzyczasie czynnie trenowałem lekkoatletykę, jeździectwo, a nawet boks. Generalnie jednak najlepiej odpoczywa mi się podczas przyjazdów w rodzinne strony.

Dziękuję za rozmowę, życzę kolejnych sukcesów oraz ciekawej i owocnej pracy naukowej

Agnieszka Brzozowska

Z wizytą w gościnnych progach... Winnica w Lesie Stockim

Wprawdzie Końskowola słynie ze szkółkarstwa, jednak na naszym terenie działają również plantatorzy preferujący zupełnie inne uprawy. Doskonałym przykładem są Państwo Beata i Mariusz Grabkowie, którzy malownicze rejony Lasu Stockiego postanowili wykorzystać do stworzenia winnicy – a pomysł, poparty pasją i ciężką pracą rodziny, przerodził się w sukces. Winnica Las Stocki jest znana w coraz szerszych kręgach, doceniana – chociażby poprzez wyróżnienie Kartą Winnic MPW wina Dione 2014 podczas ubiegłorocznego Święta Wina w Janowcu, jednak dla wielu mieszkańców Gminy Końskowola pozostaje zaskoczeniem. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” pan Mariusz Grabka opowiedział o swojej pracy.



- Skąd pomysł utworzenia winnicy w Lesie Stockim?

- Pochodzimy z Warszawy, której mieliśmy trochę dość... Wtedy kolega, mieszkający w Karmanowicach, pokazał nam te piękne tereny lessowe, w Kazimierskim Parku Krajobrazowym. Zaczęliśmy szukać w okolicy miejsca dla siebie, po kilku latach udało się zakupić gospodarstwo rolne, o powierzchni 1,7 ha. W 2008 r. na 0,25 ha posadziliśmy pierwsze sadzonki i sukcesywnie dokupowaliśmy ziemię. Po czterech latach zebraliśmy pierwsze owoce - w 2012 roku powstały dwa wina: czerwone z odmiany Regent i białe z odmiany Aurora. Obecnie uprawa zajmuje pół hektara, jest to produkcja rodzinna,



wspierają nas znajomi. Myślimy o powiększeniu arealu uprawy.

- Jak wyglądały początki uprawy winorośli?

- Podstawową wiedzę o krzewach winorośli posiadaliśmy, wzorem były dla nas winnice w Austrii i Niemczech. Wiedzieliśmy o chorobach winorośli, właściwym kształtowaniu krzewów... Typowym rolnikom jest łatwiej zacząć – chociażby ze względu na posiadane maszyny, sprzęt niezbędny do prac polowych. My zaczęliśmy od podstaw. Gleba lessowa jest

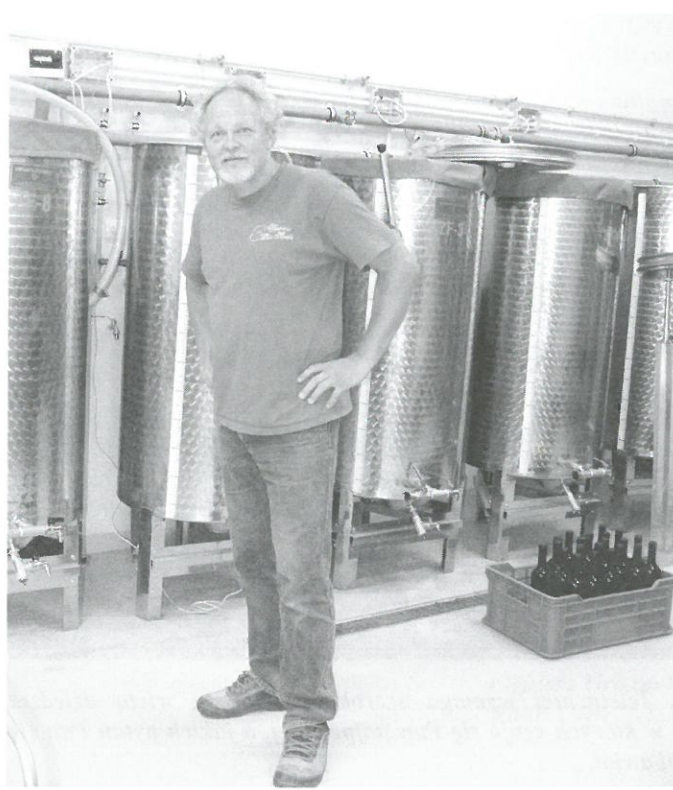


wymagająca, ale sprzyja winorośli. Mówi się, że „pierwsze wino zawsze winiarzowi smakuje”... Tak też było, pierwsze owoce pracy dały satysfakcję i motywację do działania, jednak z czasem, pod wpływem kontaktu z innymi producentami i po kolejnych degustacjach, nabiera się dystansu do swojego wina i ochoty do doskonalenia, rozwoju. Bardzo cenię sobie członkostwo w Stowarzyszeniu

Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły. Podczas spotkań na stole bywa 40 -50 butelek wina do degustacji i wówczas dziesiątki fachowców wyrażają swoje opinie o poszczególnych trunkach. Mimo że nie zawsze są to pochlebne recenzje, motywują – a pochwały dodają skrzydeł.

- Jak wygląda praca w winnicy?

- Praca w winnicy zaczyna się w marcu, a kończy w listopadzie, lecz tak naprawdę trwa cały rok. Na początku to było hobby weekendowe, z czasem – stało się codziennością. Chwasty w rzędach usuwamy ręcznie, w międzyrzędziach mechanicznie. Poznanie specyfiki gleby lessowej ułatwiło skuteczne likwidowanie chwastów i ich korzeni w krzewach winorośli. Za pomocą wyciągów z roślin: pokrzywy, skrzypu polnego i grejpfruta dbamy o ich zdrowie. Cięcie krzewów zaczyna sezon, a ostatnia fermentacja kończy go – mniej więcej na początku grudnia. Nad finalnym już procesem, fermentacji wina, trzeba czuwać przez cały czas. Zanim trunek trafi do butelek, wymaga dużo pracy – co może zniechęcić do uprawy



Święto Niepodległości 2016

foto. Olga Sułkiewicz



Pokaz florystyczny w GOK

Witamy w uczniowskim gronie! SP w Końskowoli



foto: Olga Sulek



foto: Olga Sulek



Pamiętamy o Was... Zaduszki Literackie 2016



foto: M. Dudzińska, A. Brzozowska

Odwiedziliśmy m.in. grób Kazimierza Walczaka

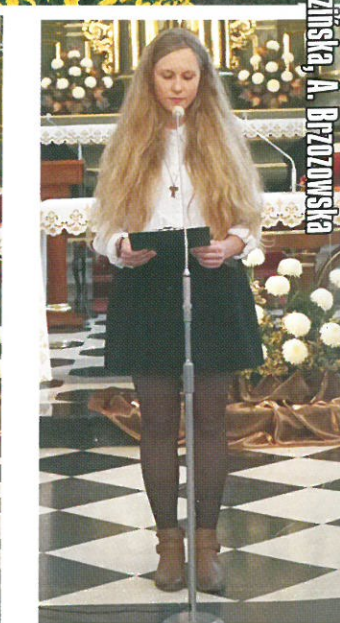
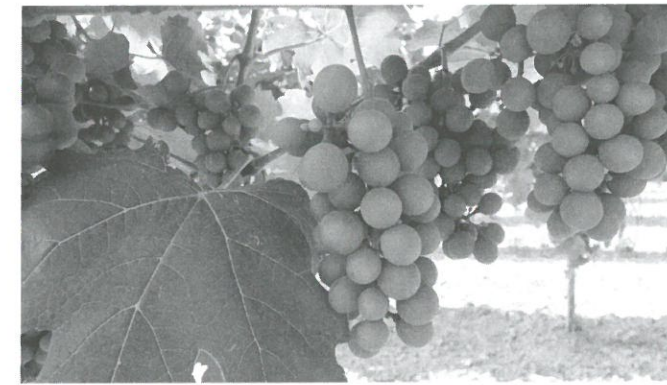


foto: Olga Sulek

Iglą malowane... Wystawa haftu

Wizyta partnerska projektu Erasmus+ w SP w Chrzachowie

fot: Zbiory szkolne



winorośli. Poza tym wciąż się uczymy, obserwujemy inne winnice – jak chociażby w Austrii, gdzie bywamy u winiarzy i korzystamy z ich doświadczeń.

- Czy w winnicy dominuje jedna sprawdzona odmiana winorośli, czy stawiają Państwo na różnorodność?

- Specjalizujemy się w winach białych i czerwonych, a rośliny należało dobrać optymalnie do warunków terenu. Konieczna jest różnorodność odmian - nie wszystkie lata są dobre dla każdego gatunku roślin, bywa że dana winorośl w określonym czasie po prostu nie zaowocuje. W naszej ofercie znajdują się wina czerwone z odmian: Cabernet Cortis, Zweigelt (specjalność Austriaków), Regent oraz białe: Seival Blanc, Solaris, Johanniter, Aurora. Ponadto winogrona poszczególnych odmian dojrzewają w różnym czasie, co ułatwia nam pracę. W dużych winnicach do zbiorów wykorzystuje się kombajny lub zatrudnia pracowników sezonowych, my musimy sami zebrać owoce i natychmiast je przerobić – odszypulkować, odcisnąć sok. Nie mogą stać nawet dnia w skrzynce. Podczas winobrania wspierają nas znajomi, bo to strategiczny moment.

- Jak wygląda przetwarzanie zebranych owoców?

- We wrześniu zaczyna się proces produkcji. Jako pierwsza dojrzewa odmiana Solaris, która daje mocne wina – od 12 do 14 % alkoholu. W naszej winnicy preferujemy nieco lżejsze trunki, jednak to kwestia gustu. Owoce zbieramy ręcznie, zawozimy do winiarni, macerujemy – ściągamy jagody z grona, szypulkujemy w odpowiedniej maszynie i poddajemy procesowi tłoczenia. Każdy winiarz pracuje trochę inaczej... Uzyskany sok klarujemy, aby nie miał za dużo osadu i poddajemy fermentacji. Przy winach białych fermentacja w niskich temperaturach trwa od 3 tygodni do miesiąca, wtedy zatrzymujemy aromaty. Każde wino jest nieco inne, w zależności od wielu czynników. Winiarze mają swoje tajemnice... W naszej winnicy specjalizujemy się w winach wytrawnych, które są zdrowsze od deserowych -

zawierają mniej cukru i nie wymagają dużo konserwacji.

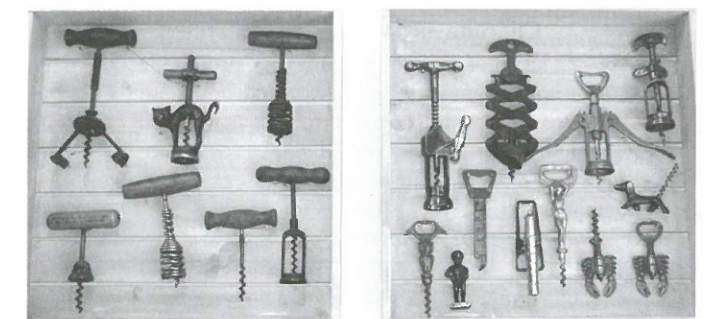
- Jak ocenia Pan tegoroczne zbiory?

- Za nami sezon 2015/16 - wyjątkowy, urodzajny dla owoców. Gorące lato zapewniło dużo słońca i ciepła. Winorośl rosła zdrowo. Rok 2016 cieszył nas brakiem przymrozków wiosennych i z nadzieją patrzyliśmy na ciepłe jesienne dni. Już jesteśmy po zbiorach i wina fermentują w tankach. Jakie będą – czas pokaże.

- Gdzie można nabyć wino z Lasu Stockiego?

- Sprzedajemy wino w winnicy, mamy stosowne pozwolenia oraz stałych odbiorców. W 2015 roku dołączyliśmy do polskich winnic, sprzedających wino gronowe z własnych upraw. Brakuje nam tylko... wina, bo znacznie większa ilość niż posiadamy znalazłaby odbiorców. Mamy stałych klientów – odwiedzających Kazimierz Dolny i regularnie wracających do naszej winnicy. Ponadto zapraszamy wycieczki i gości, którzy chcieliby poznać tajniki produkcji wina.

U gościnnych i sympatycznych państwa Grabków znajdziemy nie tylko znakomite trunki, ale także ciekawą kolekcję korkociągów,



karafek i butelek... Uprawie winorośli towarzyszą obserwacje przyrody, czego owocem są opisy fauny i flory Lasu Stockiego na stronie internetowej winnicy, a także przysłowia winiarzy oraz artystyczne inspiracje... Na każdym kroku widać pasję, zamiłowanie do swojej pracy i przyrody. Wiele ciekawych informacji o winnicy w Lesie Stockim znajdą Państwo na stronie internetowej lasstocki.pl

Dziękuję za rozmowę
Agnieszka Brzozowska

Foto: A. Brzozowska, zbiory prywatne



Jaka jest kondycja Twojej tarczycy?



Leczenie tarczycy zacznij od diagnozy problemu. Tarczyca, właściwie gruczoł tarczowy, położona jest u dołu szyi przed tchawicą. Ten niewielki organ odpowiedzialny jest za wytwarzanie hormonów, które sterują przemianą materii w tkankach i narządach organizmu. Są to trójiodotyronina (T3), tyroksyna (T4) oraz kalcytonina. Do ich produkcji tarczycy niezbędne są odpowiednie ilości jodu pobierane z pożywienia i powietrza. Za pracę gruczołu tarczycy odpowiada hormon TSH wytwarzany

w przysadce mózgowej.

Kiedy choruje tarczyca, nie boli. Zwykle nie daje o sobie znać. Swoim wyglądem przypomina motyla. Waży 40-60 gramów. W Polsce choroby tarczycy występują u około 22% populacji, zaburzenia tarczycy występują 5-krotnie częściej u kobiet. Skutki zaburzeń w pracy tego gruczołu mają jednak ogromny wpływ na cały nasz organizm. Chorób tarczycy: niedoczynności, nadczynności, choroby Hashimoto oraz choroby Gravesa-Basedowa nie wolno lekceważyć.

Choroba niedoczynności tarczycy

Kiedy z jakiegoś powodu tarczyca produkuje za mało hormonów w porównaniu do zapotrzebowania organizmu, mówimy o niedoczynności tarczycy. Na zachorowanie narażeni są zwłaszcza ludzie starsi, z przewagą kobiet. Niedoczynność tarczycy może występować w dwóch formach – subklinicznej (utajonej) oraz pełnoobjawowej (klinicznej).

Subkliniczna niedoczynność tarczycy to najłagodniejsza forma choroby, która daje bardzo skąpe, trudne do zauważenia objawy. U dorosłych mogą być to jedynie obniżenie nastroju, lub stan chronicznego zmęczenia, ale zdarza się nawet depresja. Trudno jednoznacznie przypisać te symptomy niedoczynności tarczycy, a zignorowanie ich może prowadzić do rozwinięcia się choroby do fazy pełnoobjawowej. Subkliniczna niedoczynność tarczycy u małych dzieci charakteryzuje się: długotrwałą żółtaczką u noworodków oraz psychicznym i fizycznym opóźnieniem w rozwoju dziecka – zaburzeniami wzrostu, kłopotami z jedzeniem, zimną, łuszczącą się skórą czy ochrypłym głosem. Przy utajonej niedoczynności tarczycy u dzieci starszych da się zauważyć zahamowanie wzrostu, suchą i łamliwość włosów, nietolerancję zimna, dokuczliwe bóle głowy oraz spowolnioną mowę.

Pełnoobjawowa niedoczynność tarczycy objawia się na bardzo różne sposoby, dlatego istotne jest przedstawienie lekarzowi wszystkich zagadkowych objawów oraz przeprowadzenie odpowiednich badań, mających zweryfikować poziom hormonów w organizmie. Chorzy często skarżą się na przyrost masy ciała, częste zaparcia, duszności, sztywność mięśni i obolałe stawy. Niedoczynność tarczycy może wywoływać również problemy z utrzymaniem ciąży, obniżenie libido oraz impotencję. Osłabiona pamięć, trudności z koncentracją, bóle głowy i uczucie przejmującego zimna (nawet w upalne dni) również są klasyfikowane jako objawy niedoczynności tarczycy. Skóra przesusza się i staje się chropowata, co szczególnie uwidacznia się na łokciach i kolanach – wydają się „brudne”. Niedoczynność tarczycy ma wpływ także na włosy – stają się suche i łamliwe, znacznie przerzedzają się brwi. Twarz chorego staje się „nalana”, powieki obrzęknięte, może pojawić się tzw. drugi podbródek, a dołki w obojczykach zanikają.

Choroba nadczynności tarczycy

Nadczynność tarczycy to popularna choroba, której objawy mogą być czasami trudne do uchwycenia. Jeśli jednak zauważasz

u siebie nadmierną potliwość, nadmierną nerwowość, problemy z zasypianiem, szybkie chudnięcie bez powodu, zaburzenie ze strony przewodu pokarmowego – warto zwrócić się do lekarza. Nieleczona nadczynność tarczycy wpływa negatywnie na funkcjonowanie naszego organizmu.

Najprościej stwierdzić nadczynność tarczycy, wykonując analizę krwi i oznaczenie poziomu hormonów T3, T4 oraz TSH (tyreotropiny) – hormonu przysadki mózgowej stymulującego pracę tarczycy. Wyniki mogą się różnić w zależności od metody analitycznej, dlatego w czasie kuracji warto kolejne badania robić w tym samym laboratorium.

W wyniku nadmiernej produkcji hormonów często tworzą się guzki – „zimne” (nie produkujące hormonów) i „gorące” (aktywne). I jedno, i drugie grożą zezłośliwieniem (głównie aktywne).

Choroba Hashimoto

Choroba Hashimoto jest najczęstszą przyczyną zapalenia tarczycy i jedną z najczęstszych przyczyn wola, czyli powiększenia gruczołu tarczycowego. Należy ona do obszernej grupy schorzeń nazywanych autoimmunologicznymi. W tej grupie chorób organizm zwraca się przeciw sobie. Układ immunologiczny normalnie nastawiony na zwalczanie bakterii, wirusów, ulega tutaj rozregulowaniu i zaczyna „atakować” własne komórki. W zależności od tego, jakie tkanki i narządy ulegają temu niezrozumiałemu aktowi autoagresji, mamy do czynienia z różnymi zespołami objawów, takimi jak: przewlekłe zmęczenie, ogólne osłabienie, nawracające infekcje, senność lub nerwowość, przygnębienie, stany depresyjne, uczucie zimna i suchą skórę, wypadanie włosów, obrzęk twarzy, powiek i dłoni, wzrost masy ciała przy normalnym odżywianiu, trudności w walce z nadwagą pomimo stosowania diety i uprawianego sportu warto zasięgnąć opinii lekarza. Dodatkowo z aspektów ginekologicznych może wydłużyć się okres krwawienia miesięczkowego i niekiedy wystąpić problemy z zacięciem w ciąży.

Niedoczynność tarczycy leczy się, stałym podawaniem preparatu tyroksyny. Na początku stosuje się małe dawki leku. Dawki ustala się w proporcji ciężaru ciała uwzględniając jednak indywidualną reakcję na preparat.

Choroba Gravesa-Basedowa

Typową cechą dla choroby Gravesa-Basedowa jest jej stale nawracający przebieg z okresami zaostrzeń i remisji. Gruczoł tarczycowy ulega znacznemu powiększeniu. Dominują typowe objawy nadczynności tarczycy.

Dodatkowo drugą typową cechą tej choroby jest zapalenie autoimmunologiczne tkanek miękkich oczodołu (wytrzeszcz gałek ocznych) lub skóry (obrzęk śluzowaty) i akropachia tarczycowa (zespół EMO). Często u chorych stwierdza się dodatkowo inne choroby współistniejące o podłożu autoimmunologicznym, takie jak: niedokrwistość złośliwa, miażdżenie, reumatoidalne zapalenie stawów (RZS), autoimmunologiczna marskość wątroby. W przebiegu powyższej choroby często obserwuje się występowanie bielactwa oraz łysienia plackowatego.

Chorobę Gravesa-Basedowa diagnozuje się na podstawie wyników badań hormonalnych (spadek TSH, wzrost FT4, rzadziej wzrost FT3, obrazowych tarczycy (USG, Scyntygrafia), biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej oraz po badaniu okulistycznym.

W naszej przychodni Pro Family Med specjalista z zakresu chorób wewnętrznych, diabetologii i endokrynologii diagnozuje i leczy schorzenia endokrynologiczne – układu wewnętrznego wydzielania. Wykonujemy badania specjalistyczne z zakresu endokrynologii oraz szeroką diagnostykę obrazową – USG tarczycy i przytarczyc.

**FAMILY
PRO MED**
www.profamilymed.pl

Angelika Pacek
higienistka stomatologiczna

WIEŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY

Szkoła Podstawowa w Chrzachowie Wizyta partnerska projektu Erasmus+ w SP w Chrzachowie

Oto tu wszystko jest Polską, kamień każdy i okruczeń każdy, a człowiek, który tu wstąpi, staje się Polakiem częścią.

Stanisław Wyspiański

Piękna, złota, polska jesień powitała naszych gości – nauczycieli ze szkół partnerskich, biorących udział w projekcie „Today's readers, future leaders” – realizowanym w ramach programu Erasmus+. 25 września rozpoczęliśmy kolejne, trzecie już spotkanie projektowe. Tym razem gospodarzem była Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Chrzachowie. Wizyta miała przebieg niecodzienny, jakże inny od tych, które miały miejsce na Litwie i w Danii. Pierwsi goście – Litwini i Turcy przyjechali swoimi samochodami do Końskowoli, Rumunki dotarły do Krakowa autobusem a pozostałych witaliśmy na lotnisku w krakowskich Balicach. Kiedy wylądowały samoloty z Danii i Włoch serca zaczęły nam bić coraz mocniej, emocje rosły. Po głowach krążyła jedna myśl, czy podolały wyzwaniu.

Pierwszym miejscem, które pokazaliśmy naszym gościom był rynek w Krakowie. Rynek Starego Miasta z renesansowymi Sukiennicami i gotyckim Kościołem Mariackim wywarł na nich ogromne wrażenie. Średniowieczne fortyfikacje – mury obronne i Brama Floriańska wprawiły w podziw. Nasze zdenerwowanie ustąpiło, gdy uczestnicy projektu wtopili się w tłum turystów okupujących stragany. Urok polskiego rękodzieła zachwycił nawet wyrafinowane gusta Włochów. Obkupieni i zadowoleni udaliśmy się do hotelu.

Kolejny dzień był również wypełniony atrakcjami. Wawel powitał nas chłodnym, rześkim powietrzem, ale emocje, które towarzyszyły nam podczas pobytu na wawelskim wzgórzu rozgrzały nasze serca i umysły. Mijane kolejno obiekty w Katedrze Królewskiej upajały swoim unikatowym, wyjątkowym widokiem. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego, dało się odczuć niepowtarzalną polskość tego miejsca. Po chwili zadumy nad bogactwem kulturowym naszego kraju przyszło nam stanąć oko w oko ze Smokiem Wawelskim ziejącym ogniem. Ten bohater polskich legend stał się ulubioną postacią uczniów ze szkół partnerskich.

Nie sposób było ominąć Kopalnię Soli w Wieliczce. Nasi goście podziwiali wykute w soli piękne komory, niesamowite podziemne jeziora i unikalne rzeźby solne. Czasami aż trudno było im uwierzyć, że to wszystko powstało z soli.

We wtorek powitaliśmy gości w naszej szkole. O ich wyjątkowości świadczy fakt, że na powitanie przybył Wójt Gminy Końskowola Pan Stanisław Gołębiowski, radne oraz sołtyski Chrzachowa i Chrzachówka – panie Iwona Kaniowska, Agnieszka Mrozek, Marta Skruszeniec, Jadwiga Józwicka. Wśród witających była także dyrektor SAPO pani Agnieszka Popiołek i przewodnicząca Rady Rodziców pani Anna Próchniak.

Dzieci wykazały się doskonałą znajomością języka angielskiego – nie tylko zaśpiewały po angielsku piosenkę powitalną, ale wystawiły również w języku angielskim współczesną wersję bajki „Czerwony Kapturek”. Zwiedzając naszą szkołę, goście odwiedzili każdą klasę. I tu czekało na nich wiele atrakcji. Przedszkolaki z grupy maluchów tak pięknie zatańczyły, że zachwyceni obcokrajowcy włączyli się do wspólnej zabawy. Starszaki próbowały nauczyć gości polskiego wierszyka. Niektórym z nich udało się powiedzieć pierwszą zwrotkę – jeden, dwa, jeden, dwa, pewna pani miała psa... Uczniowie klas I – III powitali przybyłych w różnych językach – po rumuńsku, po duńsku oraz po polsku. Klasa V witała gości we własnoręcznie wykonanych czapkach tureckich.



Praca nad projektem pochłaniała dużą część naszego wspólnie spędzanego czasu. Każda partnerska szkoła prezentowała wykonane przez siebie zadania. Pierwszego dnia skupiliśmy się na analizie zadania dotyczącego bohaterów ulubionych bajek oraz legend. Wszyscy prezentowali prace uczniów ze swoich szkół, a potem urządziliśmy wystawę tych prac. Dużą popularnością wśród uczniów naszej szkoły cieszyły się prace kolegów i koleżanek z Rumunii, Litwy i Włoch. Rozbudziły zainteresowanie książkami, z których pochodzą poszczególne sceny. Nasza szkoła przygotowała albumy – „Bohaterowie naszych bajek”, „Legendy Warszawskie” oraz „Legendy Lubelskie”. Miło było nam słyszeć słowa pochwały.



Po wykonaniu zaplanowanych zadań zabraliśmy naszych gości na wycieczkę do Kazimierza Dolnego oraz Puław. Trud wspinaczki na Górę Trzech Krzyży wynagrodził widok panoramy renesansowego miasteczka w pięknej jesiennej krasie. Późnorenesansowe kamienice Mikołaja i Krzysztofa Przybyłów oraz XVII - wieczna Kamienica Celejowska na kazimierskim rynku nie pozwalały oderwać od siebie wzroku. I gdyby nie naglący czas i umówione spotkanie w najstarszej w Polsce bibliotece rolniczej w Puławach trudno byłoby nam stamtąd wyjechać.

W Centralnej Bibliotece Rolniczej im. Michała Oczapowskiego Oddział w Puławach powitała nas pani kierownik Agnieszka Bartuzi, prywatnie mama jednego z naszych uczniów. Zgromadziliśmy się w Sali Kolumnowej wokół stołu, przy którym w sierpniu 1920 roku Marszałek Józef Piłsudski wraz ze swoim sztabem przeprowadzał narady wojenne przed Bitwą Warszawską. Pani Agnieszka ciekawie opowiadała o historii biblioteki i XIX - wiecznych zasobach, które mogliśmy podziwiać. W introligatorni natomiast zobaczyliśmy jak introligatorzy z pasją i zaangażowaniem dbają o dobry stan zbiorów bibliotecznych, zwłaszcza tych najstarszych.

Środa to następny pełen wrażeń dzień. Praca nad projektem skupiła się wokół zadania dotyczącego interpretacji książek

Astrid Lindgren „Ronia córka rozbójnika”. Dania zaciękała nas przedstawieniem teatralnym, Litwa zaprezentowała ekologiczną interpretację sztuki, natomiast my pochwaliliśmy się piosenką o Ronii w wiosennym klimacie.



Po zrealizowaniu zadań projektowych odbyło się spotkanie z zaprzyjaźnioną poetką panią Barbarą Stawską - Rybaczek, która zaprezentowała nam swoją najnowszą książkę „Szalony pociąg do Istanbułu”. Niezwykła osobowość pani Basi oraz dar opowiadania tak bardzo zaciękał nas wszystkich, że straciliśmy poczucie czasu. Z dużym opóźnieniem dotarliśmy do szkółki państwa Kurowskich. I tu poculiśmy się jak w raju. Opowieści pana Lucjana, różnorodność odmian, wielobarwne wstęgi roślin, niecodzienne widoki wprawiły nas w baśniowy nastrój. Dopełnieniem atrakcji była przejażdżka po rozległej szkółce państwa Dębskich. Zdumione i zachwycone oczy naszych koleżanek i kolegów z zagranicy upewniły nas w przekonaniu, że możemy być dumni z naszej Małej Ojczyzny. A o tym, że to tu jest najpiękniej, naszych gości przekonał pan Wójt. Swoją otwartością, gościnnością i łatwością nawiązywania kontaktów przełamał wszystkie lody. Kiedy opowiedział o rozwoju naszej gminy, usłyszeliśmy słowa uznania, podziwu ale również delikatnej zazdrości.

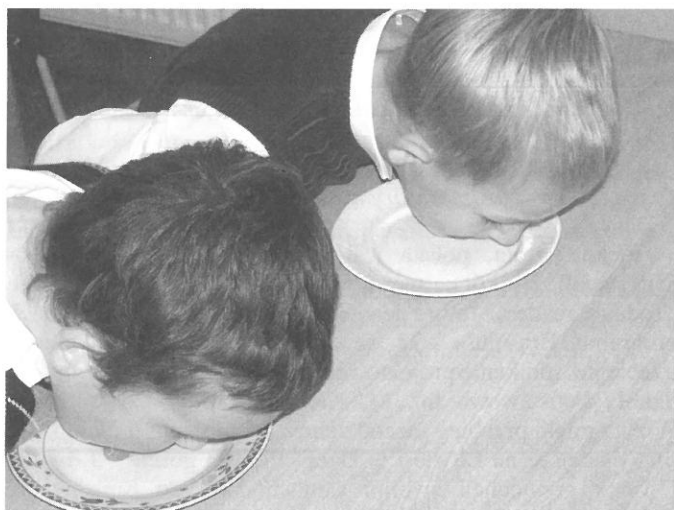
Czwartkowe spotkanie projektowe rozpoczęliśmy od zaplanowania działań na kolejny rok projektu. Po południu zabraliśmy naszych gości do Lublina – miejsca ważnego również dla Litwinów. Głównym celem naszej wycieczki była Biblioteka Uniwersytecka KUL, po której oprowadził nas dr Arkadiusz Adamczuk. Pan Arkadiusz przykuł naszą uwagę swoim sposobem bycia i ogromem wiedzy na temat średniowiecznych zbiorów znajdujących się w bibliotece. Dzięki niemu mogliśmy podziwiać najcenniejsze dzieła sztuki znajdujące się w zasobach KUL. Wśród nich na specjalną uwagę zasługuje „Dekret Gracjana” z końca XIII wieku zawierający zbiór prawa kanonicznego.

Piątek był ostatnim dniem pobytu gości w szkole. Nauczyciele rozmawiali z naszymi uczniami i nagrywali krótkie filmiki dla swoich szkół. Po wręczeniu certyfikatów uczestnictwa i upominków wyruszyliśmy do Warszawy. Pogoda nam sprzyjała. Było ciepło i słonecznie, w sam raz na spacer po Warszawie. Warszawska starówka urzekła naszych gości. Dyrektor tureckiej szkoły stwierdził nawet, że po Istanbule jest to najpiękniejsze miejsce na ziemi.

W sobotnie przedpołudnie, po bardzo intensywnym tygodniu, nauczyciele wyruszyli w drogę powrotną do swoich krajów. W ciągu tych kilku dni nasi goście zobaczyli wiele ciekawych miejsc związanych z polską historią i kulturą, poznali dobrą, polską kuchnię ale przede wszystkim utwierdzili się w przekonaniu, że warto współpracować i realizować projekty nawet z małymi, wiejskimi szkołami.

Mirosława Baca, Monika Kulińska,
Foto: zbiory szkolne

Szkoła Podstawowa w Końskowoli



Urodziny Książkowego Misia

14 października 2016 r. w oddziale przedszkolnym „OB” w Zespole Szkół w Końskowoli już po raz czwarty obchodziliśmy Ogólnopolskie Urodziny Książkowego Misia w ramach kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom”. W tym dniu każde dziecko przyniosło do szkoły swojego ukochanego pluszaka. Na początku naszej zabawy odbyła się parada Misiów przy piosence „Jadą, jadą misie”, podczas której mali właściciele prezentowali swoje maskotki. W dalszej części spotkania rozwiązywaliśmy zagadki, słuchaliśmy opowiadania, świetnie bawiliśmy się przy zabawach ruchowych, piosenkach oraz tworzeniu misiowych portretów. Niewątpliwie największym powodzeniem cieszył się konkurs na zlizywanie jak najszybciej misiowego przysmaku- miodku. Całemu spotkaniu towarzyszyła wspaniała atmosfera i dużo, dużo humoru.

Joanna Łucjanek, Lider kampanii CPCD

Witamy w uczniowskim gronie



W dniu 14 października 2016 roku, odbyło się oficjalne przyjęcie dwunastu uczniów klasy pierwszej do grona naszej społeczności szkolnej. Pierwszoklasiści wraz z uczniami klasy V b przedstawili program artystyczny. Potem w obecności rodziców i przybyłych gości nowi uczniowie naszej szkoły złożyli uroczyste ślubowanie. Przyrzekli być dobrymi uczniami i Polakami. Po ślubowaniu Pani Dyrektor Beata Antolak pasowała ogromnym ołówkiem każdego pierwszaka na ucznia naszej szkoły. Następnie pierwszaki otrzymały pamiątkowe dyplomy i prawdziwe „rogi obfitości”. Naszym pierwszacom życzymy powodzenia w zdobywaniu wiedzy!

J. Zawadzka, B. Tomasińska, Foto: Olga Sulek

KĄCIC GIMNAZJALISTY

MULTIMEDIALNA LEKCJA W KINIE



Jak co roku nasi uczniowie systematycznie uczestniczą w multi-medialnych lekcjach w kinie, połączonych z projekcją jakiegoś ciekawego filmu. Organizatorem przedsięwzięcia jest Centrum Edukacji Filmowej w Wołominie, które od lat współpracuje z naszą szkołą. W tym roku szkolnym 4 października klasy pierwsze oraz klasa II c miały okazję poznać tajniki sztuki filmowej. Celem zajęć było uczenie rozpoznawania i nazywania podstawowych pojęć edukacji filmowej oraz wyodrębniania elementów dzieła filmowego i ich twórców. Uczniowie mieli okazję przypomnieć sobie i omówić najciekawsze fragmenty znanych dzieł filmowych i jak się okazało doskonale przez nich znane gatunki filmowe – komedie, horrory, filmy fabularne, melodramaty, filmy animowane, wojenne, science-fiction, filmy grozy, fantasy oraz filmy muzyczne. Okazuje się, że młodzi kinomani o wiele lepiej znają filmy niż szkolne lektury. Ciekawym dopełnieniem zajęć była projekcja poruszającego filmu „Gimnazjaliści nie płaczą”.

Agnieszka Franczak-Pač

Temat zajęć był bardzo interesujący. Poznaliśmy wiele ciekawych informacji na temat powstawania filmów i różnych efektów, które są w nich stosowane.

Po krótkiej przerwie przenieśliśmy się w inny świat. Mogliśmy na dużym ekranie obejrzeć holenderską produkcję pt. „Gimnazjaliści nie płaczą”. Była to wzruszająca opowieść o dwunastoletniej dziewczynie o imieniu Akkie, która uwielbia grać w piłkę. Pewnego dnia trafia ona do szpitala i dowiaduje się, że jest ciężko chora - ma białaczkę. Cały jej dotychczasowy świat legnie w gruzach. Mimo to Akkie nie poddaje się i walczy do końca. Uważam, iż ta adaptacja powieści Jacquesa Vriensa jest naprawdę dobra. Doskonale świadczy o tym fakt, że wszyscy po wyjściu z sali kinowej byli nią bardzo przejęci.

Anita Drzazga kl. II c

Najpierw wzięliśmy udział w warsztatach, podczas których w ciekawy sposób została nam przybliżona między innymi wiedza o tak zwanych trikach w kinematografii. Następnie pani prowadząca zajęcia zaprosiła nas na niezwykle interesujący i wzruszający film pod tytułem „Gimnazjaliści nie płaczą”. Opowiada on o pewnej ciężko chorej nastolatce, Akkie. Mimo białaczki dziewczyna nie straciła pozytywnego nastawienia do świata i wciąż chciała grać w piłkę nożną, którą bardzo kochała. Miała mnóstwo kolegów i koleżanek, gdyż była osobą miłą i uprzejmą. Jej jedynym rywalem był Joep, który uważał, że tylko chłopaki potrafią uprawiać sport. Pewnego dnia na obozie okazało się, że tak naprawdę był dobrym i czułym człowiekiem.

Myślę, że wyjazd ten zaliczę do udanych. Warsztaty były ciekawe, a film niezwykle ujmujący. Z pewnością mogę go polecić innym. Ekranizacja pokazała, że osoby ciężko chore potrafią bardziej cieszyć się życiem, niż zdrowe, sprawne. O tym, iż była ona poruszająca, świadczą między innymi łzy wzruszenia widzów.

Iga Bochniak kl. II c

DZIEŃ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

14 października, jak co roku, w naszej szkole uroczystość obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji uczniowie III a i III c pod opieką p. Elżbiety Owczarz, p. Danuty Polskiej i p. Pawła Pytłaka przygotowali część artystyczną pod tytułem „Kocham Cię, szkoło!”, w której miałam zaszczyt występować. „Schemat” przedstawienia zaczerpnęliśmy ze znanego teleturnieju. W naszej wersji zmagania również toczyły się między dwiema drużynami, które musiały wykazać się wiedzą na temat wszystkiego, co związane ze szkołą. Staraliśmy się, by nie zabrakło żartów o uczniach, rodzicach i nauczycielach. W konkurencjach znalazły się m.in.: „Kto jest kim?”, „Zagadki Muzyczne”, „Materiały Filmowe” („nagrane przez nas przy użyciu wysokiej klasy sprzętu szpiegowskiego”) oraz pojedynki w postaci



odgadywania najczęściej używanych i najbardziej znanych słów naszych pedagogów. Przy ostatniej konkurencji widownia również włączyła się do zabawy i wszyscy zgodnie mogli orzec,



iż Lordem Vader'em nazywa siebie sam pan dyrektor. Całemu wydarzeniu towarzyszyła atmosfera zabawy. Na koniec członkowie obydwu drużyn złożyli pracownikom szkoły, rodzicom oraz koleżankom i kolegom życzenia, a także wykonali piosenkę, która utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że bardzo kochamy naszą szkołę.

Adrianna Owczarz, III a

SPEKTAKL PROFILAKTYCZNY „MY, DZIECI Z DWORCA ZOO”

21 października 2016 roku wszystkie klasy trzecie naszego gimnazjum wybrały się na spektakl pt. „My, dzieci z dworca Zoo” w wykonaniu aktorów Teatru Profilaktycznego ALERT.

Spektakl przedstawia prawdziwą historię Christiane Vera Felscherinow. Akcja rozgrywa się w Niemczech, a dokładniej w Berlinie Zachodnim w latach 1975-1977 podczas narastającej fali narkomanii wśród młodzieży. Przedstawienie

jest „zapisem” wywiadu z Christiane, w którym opowiada ona o swoich przeżyciach ostatnich dwóch lat. Wspomina o przemocy w jej domu rodzinnym, kłopotach z rówieśnikami oraz innych problemach, które przyczyniły się do wkroczenia na drogę uzależnienia. Główna bohaterka ze względu na wyjazd za granicę, za dobre stopnie, opuściła pierwszy miesiąc szkoły. Próbuąc odnaleźć się w nowym otoczeniu, poznała grupkę osób, z którymi potem się zaprzyjaźniła. Coraz częściej imprezowała ze znajomymi, opuściła się w nauce, paliła papierosy, piła alkohol. Christiane miała 12 lat, gdy pierwszy raz zapaliła haszysz, opowiada też o próbowaniu LSD. Niedługo czas potem w towarzystwie swojej przyjaciółki Bejbi, w atmosferze popularnej dyskoteki Sound, miała pierwszy kontakt z heroiną.

Tytułowy Dworzec to teren, na którym wiele osób z otoczenia dziewczyny zarabiało na swój nałóg. Stanowił on także miejsce spotkań i wymiany działek heroiny. W dalszej relacji Christiane pokazuje, do jakich czynów i „poświęceń” (m.in. kradzież i prostytucja) zdolni są ludzie uzależnieni fizycznie od narkotyków. Prostytucja była dla tych młodych ludzi podstawowym sposobem na zdobycie środków na codzienną dawkę narkotyku. Christiane wielokrotnie przechodziła odwyk i wracała do nałogu, jednak udało jej się w końcu nad tym zapanować. Aktorzy świetnie odegrali swoje role. Historia Christiane F. powinna być nauką i przestrogą dla wszystkich. Szczególnie dla tych, którzy przekonani są o swojej omnipotencji i umiejętności panowania nad wszystkim. Spektakl „My, dzieci z dworca Zoo” prowokuje do zastanowienia. Przestrzega, ale nie umoralnia. Nie wartościuje, nie stara się nakłonić do jedyne go słusznego toku rozumowania. Nie ocenia, ale pokazuje i analizuje kolejne możliwe czynniki. Pokazuje, jak łatwo stracić kontrolę nad własnym życiem i jak przerażające ma to konsekwencje.

Moim zdaniem największą siłą tego przedstawienia jest odwołanie do losów i zdarzeń autentycznej osoby. Właściwie scenariusz napisało samo życie.

Kamila Głębińska kl. III c
Serdecznie dziękujemy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Końskowoli za sfinansowanie wyjazdu uczniów naszego gimnazjum na przedstawienie profilaktyczne „My, dzieci z dworca Zoo”. Wierzymy, że także to doświadczenie pomoże w podejmowaniu słusnych wyborów.
Organizatorzy wyjazdu

Zbieramy nakrętki dla hospicjum!

Nadal trwa zbieranie plastikowych nakrętek od butelek dla hospicjum bł. Matki Teresy w Puławach. Dzięki powstałej akcji każdy może pomóc pacjentom hospicjum. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nakrętek zostaną zakupione leki i materiały medyczne. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

Nakrętki można dostarczyć do **Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, do opisanego pudełka pozostawionego na parterze budynku** – stąd będą przekazane hospicjum bł. Matki Teresy w Puławach. Zachęcamy do wsparcia akcji.



Plastycy powitali jesień!



W ramach październikowych zajęć dzieci z grupy plastycznej Elżbiety Urbanek wybrały się na jesienny spacer, podczas którego zebrały materiały na swoją sezonową kompozycję przestrzenną. Liście, szyszki, kasztany, jarzębina, przygotowane wcześniej warzywa – posłużyły do stworzenia ciekawych figurek i ozdób. Mali artyści mogą być z siebie dumni!

Foto: Olga Sułek

I Magazyn Parafialny Telewizji AM – najnowsze dzieło Akademii Młodzieżowej

Akademia Młodzieżowa działająca przy naszej parafii to nie tylko grupa teatralna. Istnieje jeszcze druga grupa, która zajmuje się ewangelizowaniem poprzez media.

Głównym dziełem tej grupy jest tworzenie Magazynu



Akademii Młodzieżowej, który promuje jej wartości i Ideały. Nasi Studenci nagrywają też swoje reportaże, dzięki którym pokazują ludziom prawdy wiary. Najnowszym osiągnięciem natomiast jest I Magazyn Parafialny, który ma na celu budowanie wspólnoty naszej parafii. 6 listopada w kościele w Końskowoli odbyła się premiera tego Magazynu. Produkcja przybliży parafianom historię naszego kościoła, a także prezentuje wspólnoty, które działają przy naszej parafii. Możemy również posłuchać Słowa Bożego wygłoszonego przez księdza Emila Szurmę oraz przypomnieć sobie ważne wydarzenia z ostatnich dwóch miesięcy naszej parafii.

To działanie, oprócz zbliżania młodych do Pana Boga, rozwija również ich zainteresowania medialne, uczy ich kreatywności, docierania do różnych źródeł informacji oraz zadawania pytań. Studenci mogą lepiej poznać parafię i pokazać innym, jak duże znaczenie w życiu człowieka ma Kościół. Mamy nadzieję, że ten Magazyn będzie służył naszej wspólnocie.

Kinga Kufel, Instruktor Akademii Młodzieżowej

Sport

Jednym z najdalszych wyjazdów Powiślaka w IV lidze była wyprawa do Hrubieszowa na mecz z Unią. Daleka podróż została wynagrodzona zdobyciem trzech punktów po wygranej 1:2. Początek spotkania należał do Powiślaka, który w 3. minucie wyszedł na prowadzenie po bramce Damiana Kopcia. W 19. minucie Unia wyrównała i remisem zakończyła się pierwsza połowa meczu. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 57. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i strzale głową Patryka Grzegorzczaka. Unia starała się zdobyć wyrównującą bramkę, na szczęście dla Powiślaka, bezskutecznie.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Patyk Grzegorzczak, Grzegorz Mulawa, Kamil Leszczyński, Jakub Wankiewicz (90' Mateusz Antoniak), Artur Sułek, Rafał Banaszek, Maciej Pięta (70' Kamil Przychodzień), Michał Chwyszczuk (85' Karol Niećko), Damian Kopeć (80' Krystian Brudz)

11 września 2016, 17:00 - Końskowola

Unia Hrubieszów - Powiślak Końskowola 1:2 (1:1)

Aleksander Poterucha 19 - Damian Kopeć 3, Patryk Grzegorzczak 57

W IX kolejce ligowej Powiślak przegrał drugi mecz na własnym boisku. Lepszy od gospodarzy okazał się kolejny spadkowicz z III ligi, Tomasovia Tomaszów Lubelski. Bramka otwierająca wynik meczu padła w 26. minucie. Po źle wykonanym rzucie rożnym przez piłkarzy Powiślaka, Tomasovia przeprowadziła kontratak zakończony bramką. Goście podwyższyli wynik chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy. Przy próbie interwencji Michał Bicki sfaulował zawodnika Tomasovii w polu karnym, a jedenastka została zamieniona na bramkę. W 54. minucie było już 0:3, a po kolejnych sześciu zawodnicy z Tomaszowa Lubelskiego prowadzili już czterema bramkami. W 76. minucie piłkę w pole karne dośrodkowywał Michał Chwyszczuk, a po nieudanej interwencji bramkarza Tomasovii, do futbolówki dopadł Maciej Pięta, który strzelił honorową bramkę dla Powiślaka. Ostatecznie mecz zakończył się sprawiedliwym zwycięstwem Tomasovii 1:4.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Rafał Banaszek, Michał Chwyszczuk, Sebastian Gołębiowski (65' Karol Niećko), Mateusz Kamola, Kamil Leszczyński, Grzegorz Mulawa, Kamil Przychodzień (59' Maciej Pięta), Artur Sułek, Jakub Wankiewicz (59' Krystian Brudz)

18 września 2016, 15:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:4 (0:1)

Maciej Pięta 76 - Nazar Melnychuk 26, Karol Karóla 48 (k), Ireneusz Baran 53, Krzysztof Zawisław 60

Po pucharowym meczu z Opolaninem los przydzielił Powiślakowi bardziej wymagającego rywala, Lewart Lubartów. Jednak i tę przeszkodę w „pucharze tysiąca drużyn” udało się pokonać i końskowski zespół gra dalej. Mecz rozgrywany w Lubartowie zakończył się zwycięstwem Powiślaka 1:2 po bramkach Krystiana Brudza oraz Mateusza Kamoli w pierwszej połowie meczu. Lewart zdobył kontaktową bramkę w 65.

minucie, ale Powiślak nie wypuścił prowadzenia do końca.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Maciej Pięta, Grzegorz Mulawa, Patyk Grzegorzczak, Kamil Przychodzień, Rafał Banaszek, Karol Niećko (46' Michał Chwyszczuk), Sławomir Radzikowski (60' Mateusz Antoniak), Krystian Brudz (65' Kamil Leszczyński), Damian Kopeć (70' Artur Sułek), Mateusz Kamola

21 września 2016, 16:15 - Końskowola

Lewart Lubartów - Powiślak Końskowola 1:2 (0:2)

Mateusz Kompanicki 65 - Krystian Brudz 8, Mateusz Kamola 40

Po udanym meczu pucharowym Powiślak grał w Kraśniku ze Stalą. W 11. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie, a po rzucie karnym wykonywanym w 40. minucie było 2:0. Przed przerwą Powiślak strzelił kontaktową bramkę. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego bramkę strzałem głową zdobył Kamil Leszczyński. Po zmianie stron Powiślak bardzo szybko stracił kolejne dwie bramki i w 52. minucie było 4:1. W 57. minucie nasi zawodnicy mieli okazję na zdobycie bramki z rzutu karnego, ale górą z tego pojedynku wyszedł bramkarz Stali. Druga bramka wpadła na konto Powiślaka w 75. minucie po strzale Patryka Grzegorzczaka. Ostatnie słowo należało jednak do drużyny Stali i ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 5:2.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Patyk Grzegorzczak, Grzegorz Mulawa, Kamil Leszczyński, Maciej Pięta (70' Sławomir Radzikowski), Rafał Banaszek, Artur Sułek (60' Karol Niećko), Jakub Wankiewicz (60' Kamil Przychodzień), Michał Chwyszczuk, Mateusz Kamola (64' Damian Kopeć)

25 września 2016, 16:00 - Kraśnik (Stadion MOSiR)

Stal Kraśnik - Powiślak Końskowola 5:2 (2:1)

Daniel Szewc 11, Filip Drozd 40 (k), 52 (k), Arkadiusz Maj 47, Ernest Skrzyński 78 - Kamil Leszczyński 45, Patryk Grzegorzczak 75

W XI kolejce IV ligi Powiślak grał z jedną z rewelacji poprzedniego sezonu, Polesiem Kock. Piłkarze z Końskowoli od początku spotkania byli stroną przeważającą i udokumentowali to w 18. minucie, kiedy to Maciej Pięta strzałem głową pokonał bramkarza Polesia. Po podobnej akcji padła bramka na 2:0. Kolejne dośrodkowanie Michała Chwyszczuka na bramkę zamienił wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Kamil Przychodzień. Po przerwie Kamil Przychodzień podwyższył wynik po kolejnej asyście Michała Chwyszczuka. Wynik został ustalony w 88. minucie. Jakub Wankiewicz prostopadłym podaniem uruchomił Sławomira Radzikowskiego, który precyzyjnym łobem nad bramkarzem umieścił piłkę w siatce. Mecz zakończył się wysokim i przekonującym zwycięstwem Powiślaka 4:0.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Mateusz Antoniak, Patyk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński, Maciej Pięta (40' Kamil Przychodzień), Rafał Banaszek, Michał Chwyszczuk (80' Artur Sułek), Krystian Salamandra (60' Jakub Wankiewicz), Mateusz Kamola (70' Sławomir Radzikowski), Damian Kopeć

2 października 2016, 14:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Polesie Kock 4:0 (2:0)

Maciej Pięta 18, Kamil Przychodzień 41, 52, Sławomir Radzikowski 88

Przygoda Powiślaka w rozgrywkach okręgowego Pucharu Polski zakończyła się na meczu z Motorem Lublin. Trzeciogolowiec był faworytem spotkania i strzelił bramkę w 32. minucie rozgrywek. W drugiej odsłonie meczu Powiślak grał nieco odważniej niż w pierwszej, ale nie wystarczyło to na wyrównanie i nasi piłkarze musieli uznać wyższość drużyny z Lublina.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Grzegorz Mulawa, Patyk Grzegorzczak (46' Mateusz Antoniak), Kamil Przychodzień (46' Kamil Leszczyński), Maciej Pięta (46' Jakub Wankiewicz), Dominik Giziński (46' Rafał Banaszek), Karol Niecko, Artur Sulek, Mateusz Kamola (46' Damian Kopeć), Sławomir Radzikowski (63' Krystian Salamandra)

5 października 2016, 15:45 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Motor Lublin 0:1 (0:1)
Damian Szpak 32

Po pucharowych emocjach przyszedł czas na powrót do ligowych rozgrywek. W 12. kolejce IV ligi Powiślak grał na własnym boisku z beniaminkiem, POM Iskrą Piotrowice. Początek meczu nie obfitował w emocje, na które trzeba było czekać do 36. minuty. Po krótkim rozegraniu rzutu różnego przez Powiślaka faulowany w polu karnym został Mateusz Kamola. Do jedenastki podszedł Kamil Leszczyński, który strzelił bramkę otwierającą wynik meczu. Chwilę po wznowieniu gry przez POM, piłkarze gości popełnili błąd, po którym Damian Kopeć przejął piłkę, ale został zatrzymany faulem tuż przed polem karnym. Rzut wolny wykonywał Michał Chwiszczuk, ale tym razem górą był bramkarz. W 58. minucie goście mogli doprowadzić do wyrównania, ale z kilku metrów piłkarz z Piotrowic fatalnie spudłował. W 80. minucie Maciej Pięta przejął piłkę przy linii bocznej boiska i dośrodkował do niepilnowanego w polu karnym Damiana Kopcia, który strzałem głową ustalił wynik meczu na 2:0.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Mateusz Antoniak, Patyk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński, Rafał Banaszek, Kamil Przychodzień, Michał Chwiszczuk, Krystian Salamandra (46' Jakub Wankiewicz), Mateusz Kamola (61' Artur Sulek), Damian Kopeć

9 października 2016, 14:00 - Końskowola
Powiślak Końskowola - POM Iskra Piotrowice 2:0 (1:0)
Kamil Leszczyński 36, Damian Kopeć 80

Wiele emocji zafundowali piłkarze Włodawianki i Powiślaka w meczu pomiędzy tymi drużynami. W 12. minucie faulowany w polu karnym był Michał Chwiszczuk, a jedenastkę po raz kolejny w tym sezonie wykorzystał Kamil Leszczyński. Po kolejnych 22 minutach sędzia drugi raz odgwiżdżał rzut karny, tym razem dla Włodawianki, który doprowadził do wyrównania. Większość drugiej połowy meczu Powiślak musiał sobie radzić w dziesiątkę, w 58. minucie drugą żółtą kartkę dostał Damian Kopeć. Strata zawodnika nie przeszkodziła w zdobyciu drugiej bramki. W 75. minucie piłkę dośrodkowywał Michał Chwiszczuk, a Grzegorz Mulawa strzałem głową pokonał bramkarza Włodawianki. Końcówka meczu należała do

gospodarzy. W 81. minucie doprowadzili do wyrównania, a chwilę później byli już na prowadzeniu, którego nie oddali do końca meczu.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Grzegorz Mulawa, Maciej Pięta, Rafał Banaszek, (70' Dominik Giziński), Kamil Leszczyński, Kamil Przychodzień (35' Artur Sulek), Jakub Wankiewicz, Karol Niecko (85' Szymon Kowalczyk), Michał Chwiszczuk (75' Mateusz Kamola), Damian Kopeć

16 października 2016, 15:00 - Włodawa
Włodawianka Włodawa - Powiślak Końskowola 3:2 (1:1)
Wojciech Więcaszek 34 (k), 81, Piotr Chodziutko 82 - Kamil Leszczyński 13 (k), Grzegorz Mulawa 75

W 14. kolejce ligowej Powiślak grał w Końskowoli z Ładą 1945 Biłgoraj. W 8. minucie drużyna gospodarzy wyprowadziła kontratak, po którym piłkę od Michała Chwiszczuka otrzymał Damian Kopeć i pokonał bramkarza z Biłgoraja. Goście odpowiedzieli po pięciu minutach i na tablicy wyników widniał remis 1:1. W 17. minucie piłkarz Łady uderzył mocno zza pola karnego i pokonał Michała Bickiego. W pierwszej połowie obie drużyny mogły zdobyć kolejne bramki, ale brakowało skuteczności oraz obaj bramkarze byli w doskonałej formie. Tuż po wznowieniu drugiej połowy błąd popełnił Mateusz Antoniak, po którym piłkarz Łady przejął piłkę, jednak uderzył w słupek. W 62. minucie Michał Chwiszczuk dośrodkował piłkę z rzutu różnego wprost na głowę Patryka Grzegorzczaka, który strzelił wyrównującą bramkę. W 69. minucie zawodnik Łady wybił piłkę za pole karne, po czym Rafał Banaszek dopadł do niej i silnym strzałem umieścił w bramce, dając prowadzenie gospodarzom. W końcówce spotkania piłkarze z Biłgoraja odważnie zaatakowali, ale dobrze w bramce spisywał się Michał Bicki. Ostatecznie mecz zakończyło zwycięstwo Powiślaka 3:2.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Mateusz Antoniak, Grzegorz Mulawa, Patyk Grzegorzczak, Rafał Banaszek, Sebastian Gołębiowski (61' Karol Niecko), Jakub Wankiewicz (90' Szymon Kowalczyk), Michał Chwiszczuk (71' Artur Sulek), Kamil Przychodzień, Mateusz Kamola (78' Sławomir Radzikowski), Damian Kopeć

23 października 2016, 14:00 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Łada 1945 Biłgoraj 3:2 (1:2)
Damian Kopeć 8, Patryk Grzegorzczak 62, Rafał Banaszek 69 - Patryk Dorosz 13, Janusz Birut 17

W meczu Powiślaka z Lutnią Piszczac padł bezbramkowy remis. Obie drużyny miały swoje okazje do strzelenia bramki, jednak kibice zgromadzeni na stadionie nie ujrzeli goli.

Skład Powiślaka
Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Grzegorz Mulawa, Patyk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński (46' Maciej Pięta), Jakub Wankiewicz, Rafał Banaszek, Michał Chwiszczuk, Kamil Przychodzień, Mateusz Kamola (80' Rafał Giziński), Damian Kopeć

30 października 2016, 14:00 - Piszczac
Lutnia Piszczac - Powiślak Końskowola 0:0

Tomasz Owczarz

Kino Sybilla zaprasza!

„Dzielna syrenka i Piraci z Kraboidów” Na ekranie naszego kina od 11 do 20 listopada. Dostępna wersja 2D dubbing.



„Trolle” Na ekranie naszego kina od 18 do 24 listopada. Dostępna wersja 2D i 3D dubbing.
Tytułowe trolle to przepełnione radością życia, rozśpiewane stworki, które obdarzono bajecznie kolorowymi włosami, układającymi się w niezwykle fryzury. Magiczna kraina trolli zmieni się na zawsze, gdy jedna z jej mieszkank, Poppy, wyruszy z misją ratunkową, która zaprowadzi ją w szeroki, nieznaną dotąd świat...

„Vaiana. Skarb oceanu” Premierowo na ekranie naszego kina od 25 listopada do 9 grudnia. Dostępna wersja 2D i 3D dubbing.
Trzy tysiące lat temu najdzielniejsi żeglarze na świecie przemierzali wody południowego Pacyfiku i odkrywali wyspy Oceanii. Jednak w pewnym momencie ich wyprawy ustały na całe tysiąc lat – i nikt nie wie dlaczego... Walt Disney Animation Studios prezentuje film „Vaiana: Skarb oceanu”. Jest to komputerowo animowana opowieść o przygodach nastolatki, która, chcąc dokończyć dzieła swych przodków, wyrusza w niebezpieczną misję. Podczas podróży poznaje potężnego niegdyś półboga Maui. Od tego momentu wspólnie żeglują przez bezmiar oceanu, który nie szczędzi im karkołomnych przygód, obfitujących w spotkania z ogromnymi potworami.

„Łotr 1. Gwiazdne wojny- historie”- Premierowo na ekranie naszego kina od 15 grudnia do 5 stycznia 2017 r. Dostępne wersje 2D/3D dubbing i 2D/3D napisy.

Historia grupy rebeliantów zjednoczonych w śmiałej misji polegającej na kradzieży planów imperialnej Gwiazdy Śmierci.

„Zły Mikołaj 2” Na ekranie naszego kina od 9 do 14 grudnia.
Świąteczny kultowy klasyk dla niegrzecznych dorosłych powraca! Niezastąpiony Billy Bob Thornton jako zdemoralizowany do szpiku kości Mikołaj pakuje się w jeszcze większe kłopoty... Spłukany jak nigdy, bez perspektyw na sensowny zarobek, niechętnie zgadza się połączyć siły z dawnym współnikiem - uroczym wrednym karłem Marcusem. Tym razem plan jest ambitniejszy niż zwykle sklepowe kradzieże. Marcus zamierza przeprowadzić skok na centralę fundacji charytatywnej. Stawka i ryzyko są wyższe niż dotąd.

„Światło między oceanami” Na ekranie naszego kina od 9 do 14 grudnia.
Czasem chcąc kogoś uszczęśliwić czynimy zło... Znakomita obsada w poruszającym dramacie o uczuciach, które każą łamać zasady i o wyborach, których konsekwencje nigdy nas nie opuszczają. Bohater wojenny Tom Sherbourne przyjmuje posadę latarnika na bezludnej wyspie u wybrzeży Australii. Wkrótce przybywa do niego ukochana żona Isabel. Ich największym, niespełnionym pragnieniem jest dziecko. Miesiące bezowocnych starań, dwa poronienia i pogłębiające się uczucie oddalenia zaczyna wpędzać Isabel w depresję. I wtedy zdarza się cud: do wybrzeży wyspy dobija mała łódź, na której pokładzie Tom znajduje martwego mężczyznę i żywe niemowlę...

Zapowiedzi „Wieczoru kinomaniaka”
17 listopada - „Ostatnia rodzina” BIOGRAFICZNY, prod. Polska, 124 min. reż. Jan P. Matuszyński
24 listopada - „Osobliwy dom Pani Peregrine” FANTASY/PRZYGODOWY, prod. Belgia, USA, Wielka Brytania, 127 min. reż. Tim Burton
1 grudnia - „Historia Marii” BIOGRAFICZNY/DRAMAT, prod. Francja, 95 min. reż. Jean-Pierre Améris
8 grudnia - „Wołyń” HISTORYCZNY/WOJENNY, prod. Polska, 150 min. reż. Wojciech Smarzowski
Na WIECZÓR KINOMANIKA zapraszamy w każdy czwartek o godz. 20.15, cena biletu tylko 13 zł!

Materiały do „Echa”

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do grudniowego numeru „Echa Końskowoli” do **5 grudnia 2016 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na **adres e-mail: gok_brzozowska@wp.pl** lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub **796 850 518**. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

Szkolenie komputerowe w GOK

Od początku listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli trwa szkolenie komputerowe w ramach projektu „Technologie ICT dla Ciebie!” realizowanego w ramach Działania 12.3 Kształcenie ustawiczne w zakresie ICT i języków obcych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020



współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa.

W zajęciach uczestniczy grupa 13 osób, w wieku 50+, które od postaw poznają zasady korzystania z komputera. Jak zapowiada prowadzący, po zapoznaniu się ze sprzętem i jego obsługą, kursanci będą zgłębiać tajniki zasobów internetowych oraz programów pakietu MS Office – Word oraz Excel. Dzięki wsparciu unijnemu udział w zajęciach jest bezpłatny.

Agnieszka Brzozowska, Foto: Olga Sulek

Sprostowanie

We wrześniowym numerze „Echa Końskowoli” zamieszczono błędną informację. Fotorelację z jubileuszu 90-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pożogu przygotowała nie M. Aleksandrowicz, ale D. Aleksandrowicz. Panią Dorotę Aleksandrowicz przepraszam za pomyłkę i dziękuję za udostępnienie fotografii.

A. Brzozowska

Biblioteka proponuje

Marie Jalowicz Simon – Żyłam w ukryciu – historia niemieckiej Żydówki ocalałej z Holocaustu. Berlin 1942: aresztowanie przez gestapo wydawało się nieuchronne. Młodziutkiej Marie Jalowicz jednak udało się przeżyć – w ukryciu. Ponad 50 lat później Marie Jalowicz Simon po raz pierwszy opowiedziała swoją historię. Opowieść nagrano na 77 taśmach, które stanowią podstawę dla tego niezwykłego świadectwa minionego czasu. W sposób otwarty i bezpośredni, dzień po dniu, Marie Jalowicz opisuje wszystko, co składało się na rzeczywistość nazistowskiego Berlina. Ona sama, żeby przeżyć, potrzebowała fałszywych dokumentów, bezpiecznych kryjówek oraz ludzi, którzy byli w stanie jej pomóc. Na próżno próbowała wyemigrować z Niemiec poprzez pozorowane małżeństwo z pewnym Chińczykiem, czy przez Bułgarię uciec do Palestyny. W międzyczasie znalazła schronienie w środowisku artystów i żyła w jednym pokoju z pracownikiem fizycznym pochodzącym z Holandii. Za każdym razem ratowały ją z opresji ogromna odwaga i błyskotliwość. Książka to szczerza relacja niezwykłej młodej kobiety, której nieprawdopodobnie silnej woli życia nic nie było w stanie złamać.

Nicolas Sparks – Spójrz na mnie – Nowa powieść króla prozy obyczajowej, który tym razem umiejętnie myli tropy, a zakończenia nie domyśli się nawet wielbicielka powieści detektywistycznych! Collin nie miał szczęśliwego dzieciństwa. Brak zainteresowania rodziców, dorastanie w szkołach wojskowych, potem problemy z agresją i zatargi z policją. Maria natomiast zawsze czuła wsparcie rodziny – jako mała dziewczynka, a także później, podczas studiów prawniczych i na początku kariery zawodowej. Pewnie trudno byłoby znaleźć dwie bardziej różniące się historie. I dwa tak niepodobne do siebie charaktery. A jednak przeciwieństwa najwyraźniej się przyciągają. Maria i Colin zostają parą. Wszystko świetnie się zapowiada, dopóki ona nie zaczyna otrzymywać dziwnych wiadomości od anonimowego prześladowcy.

Magdalena Witkiewicz – Pracownia dobrych myśli – Szczęście można uszyć z kawałków, jak patchwork, wtedy stworzą nowy wzór. Ale trzeba o tym wiedzieć. Mała przytulna pracownia, w której oknach zawsze stoją kwiaty, to miejsce pełne czarów. Można tam przymierzyć szczęście, przynajmniej tak brzmi jej slogan reklamowy. To tutaj, na ulicy Przytulnej 26, Pelagia, krawcowa, prowadziła przed wieloma laty pracownię krawiecką. Po jej śmierci to właśnie tu jej wnuk, Florian, postanowił otworzyć kwaciarnię. Miejsce to dzieli z matką, Grażyną, ekscentryczną artystką. Otaczają ich przypadkowi ludzie, którzy z czasem stają się przyjaciółmi. Wielu z nich układa swoje życie na nowo. Siła tkwiąca w rodzinie, babce, matce i wnuku jest bardzo duża. Każde z nich ma w sobie pierwiastek dobrych myśli, każde z nich ma piękną moc, by obdarowywać nimi innych. Pomimo tego, że Pelagia dawno temu odeszła, w przytulnej pracowni nadal zsywane są ludzkie losy. Tworzą wspaniały patchwork, nową całość, z pozornie niepasujących do siebie kawałków, tkanych nicią dobrych myśli. To powieść o przyjaźni, miłości i o dobrej energii, dzięki której da się załatać każdą dziurę, każdy smutek, każdy poplątany los.

ANDRZEJKI w Sielcach!

Serdecznie zapraszamy na niepowtarzalną zabawę
Andrzejkową
26 listopada 2016 o godzinie 20:00
w Domu Ludowym w Sielcach
Zabawę poprowadzi
DJ HAMER z przyjaciółmi



Oferujemy:

- 5 dań gorących
- po obiedzie ciepły deser
- przystawki, ciasto, napoje
- kawa, herbata bez ograniczeń

Sielski stół z niespodzianką w cenie!

Gościnnie zawita wróżbita Arturro
Tylko z nim odnajdziesz swoje
szczęście,

Tylko on prawdę Ci powie !!!
WSTĘP 70 zł/ osoba
Zapisy pod nr tel. 663 483 456

XVI Powiatowy Dzień Kultury

24 listopada 2016 r. od godz. 16.00 w Sali Kongresowej w Pałacu Czartoryskich w Puławach odbędzie się XVI Powiatowy Dzień Kultury. Głównym punktem programu obchodów święta kultury będzie wręczenie Dorocznych Nagród Starosty Puławskiego w Dziedzinie Kultury oraz uhonorowanie laureatów Konkursu Wydawnictw Regionalnych.

W trakcie obchodów będą miały miejsce występy artystów z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach, par tanecznych z zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”. Uroczystość zwieńczy koncert duetu Andrzej Korycki & Dominika Żukowska.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w tegorocznym powiatowym święcie kultury.

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Bogusława Czuchryta (64)	Klementowice
Jan Wiejak (82)	Końskowola
Feliksa Pola (75)	Sielce
Henryk Król (75)	Rudy
Stanisław Kozak (60)	Chrzążów
Władysława Kuta (94)	Pożóg Nowy
Krystyna Sykut (92)	Końskowola
Eugeniusz Wiejak (70)	Chrzążówek
Anna Rokita (55)	Końskowola
Zdzisław Wiejak (87)	Rudy
Anna Kruk (46)	Chrzążów

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY
Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),
Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zajęcia: Olga Sulek

Stali współpracownicy:
Agnieszka Franczak-Pac, Jan Białowas, Zbigniew Sykut, Beata Kowalik
Tomasz Owczarz, Maria Rodak, Piotr Bicki, Dorota Chyl
ks. Konrad Pilat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,
ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69
e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
tekstów, adustacji materiałów i zmiany tytułów.

POLIFOSKA®

GRUPA
AZOTY



Grunt to nawóz Jakość od pokoleń

POLIFOSKA® to szeroka gama nowoczesnych nawozów doskonalonych i modyfikowanych zgodnie ze zmianami zachodzącymi w rolnictwie, tak aby zapewnić idealnie zbilansowane nawożenie. „POLIFOSKA” oferuje różne formuły nawozu POLIFOSKA®, charakteryzujące się stosunkiem fosforu do potasu od 1:1 do 1:3, zróżnicowanymi dodatkami przyswajalnych form magnezu, siarki oraz mikroelementów, co umożliwia dobór nawozu praktycznie przy każdej zasobności gleby w fosfor, potas i magnez, pod każdą roślinę uprawną.

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Radwan
sprzedaż nawozów

Przedsiębiorstwo Handlowe
Sprzedaż Artykułów do Produkcji Rolnej
Ryszard Radwan
Młynki 37 A, 24-130 Końskowola
tel. 81 88 16 515
p.h.ryszard.radwan@wp.pl

www.phradwan.pl

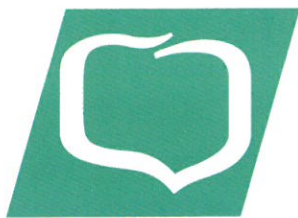
program premiowy
DOBRY PLON

polifoska.pl

dobryplon.pl

farmster

Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A., ul. Kuźnicka 1, 72-010 Police
tel: 91 317 29 64, fax: 91 317 47 72, e-mail: polifoska@grupazoty.com



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

KREDYT WYGODNY

Oprocentowanie
w zależności od okresu spłaty

od 3,75%

do 4,75%



Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł.; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,25% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 1% od kwoty kredytu tj. 50,00 zł. odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 225,14 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo-odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł. a kolejne 23 raty po 208,00 zł.– Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania wyniesie: RRSO – 5,357%



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Po szczegółowe informacje zapraszamy
do naszych placówek
w Końskowoli, Puławach, Dęblinie i Łęcznej

LOKATA PROGRESYWNA

LOKATA NA 3 MIESIĄCE

OPROCENTOWANIE DO

4%

LOKATA NA 6 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

5%

LOKATA NA 12 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE DO

6%



Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Bank Spółdzielczy jest Bankiem "czysto" polskim
bez zagranicznego kapitału.

Zapraszamy do naszych placówek
w Końskowoli, Puławach i Dęblinie



Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS